

# SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z odnośzeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

**Redakcja i Administracja:**  
Częstochowa, ul. P. Marji 32.  
Telefon 22-00.  
Radomsko, Częstochowska 9.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetry przed tekstem słane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia składowe, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — —

## „INNI SZATANI BYLI TAM CZYNNI“

Endecja w roli rzecznika  
interesów niezamożnej młodzieży.

Zajścia, jakich terenem stały się ostatnio wyższe uczelnie stolicy, nasuwają każdemu, kto interesuje się sprawami młodzieży — szereg poważnych refleksyj.

Aby dobrze zrozumieć tło i genezę tych zajść — przypomnijmy sobie ich przebieg. Zajścia rozpoczęły się w dniu 4 tym bm. na terenie Uniwersytetu Warszawskiego. Wic rozpoczęły pod hasłem walki o niższą opłat skończył się jednak zwyklemi ekscesami, wywołanemi przez sprowadzoną z poza Uniwersytetu bojówkę. Pobito przytem kilku studentów żydów i zniszczo no wnętrze gmachu kwestury. Wobec tych awantur rektor Uniwersytetu zawiesił wszystkie wykłady. Wówczas zajścia przeniosły się na inne uczelnie. Na każdej jednak uczelni miały inny charakter. Jeśli naprzykład chodzi o uczelnie prywatne, gdzie ulgi prawie nie istnieją, a opłaty za studia są bardzo wygórowane — wystąpienia młodzieży miały charakter zupełnie poważnych manifestacyj i ogół młodzieży nie dopuścił do sprowokowania jakichkolwiek ekscesów. Inaczej znów było na Politechnice Warszawskiej. Tu anonimowi organizatorzy, podczas gdy młodzież zesłała się jak zwykle na wykłady, ogłosili strajk okupacyjny, obstawiając jednocześnie wszystkie wyjścia dobrze uzbrojoną bojówką, nie składającą się w ogromnej części ze studentów Politechniki ani jakichkolwiek innych uczelni.

Trudno jest twierdzić, aby trwająca dwa dni okupacja gmachu Politechniki Warszawskiej odbywała się wbrew woli biorącej w niej udział młodzieży, aby były wynikiem terrorystycznej akcji grupy organizatorów. Nie ulega jednak wątpliwości, że ogół młodzieży był wyraźnie zaskoczony wybuchem strajku okupacyjnego, jako formy protestu przeciw wymiarom opłat czesnego, a już zgola grube podejrzenie nasuwa samo zakończenie strajku oraz następujące po nim próby sprowokowania awantur na ulicy.

Wiemy wszyscy, że sytuacja młodzieży akademickiej jest ciężka, że warunki, w których musi pracować są bardzo trudne. Biedę panującą w kraju odczuwa również studująca młodzież, w mniejszym jednak napewno stopniu niż młodzież rzemieślnicza, robotnicza, czy chłopska. Z drugiej jednak strony wiemy — że zarówno rząd jak i społeczeństwo prowadzą usilną akcję pomocy młodzieży akademickiej, że z ulg w opłatach czesnego korzysta około 80 proc. tej młodzieży, że istnieje ją liczne stypendja, domy akademickie, wypoczynkowe, że w miastach uniwersyteckich prowadzona jest akcja dożywiania młodzieży akademickiej itd.

Zgadza się, że te wszystkie środki nie są jeszcze wystarczające, ale nie wyczerpują one całokształtu opracowanego planu pomocy młodzieży akademickiej, o którym wspominał minister Świętosławski na dyskusji budżetowej w Sejmie. Wiemy także, że ofiarność społeczeństwa polskiego, gdy chodzi o pomoc dla młodzieży, jest niewyczerpana. I dlatego nie wierzymy, aby ogół młodzieży akademickiej sądził, że właśnie ekscesy i awantury są słuszną drogą, gdy chodzi o otrzymanie dalszej pomocy ze strony rządu i społeczeństwa.

Przebieg ostatnich zajść na uczel-

## Dalsza debata budżetowa w Senacie

Administracja i samorząd. — Przemysł i Handel.  
Przemówienie senatora Dominika Zbierskiego. —

**WARSZAWA.** — W zakończeniu dyskusji nad budżetem Min. Rolnictwa przemawiał sen. Radziwiłł. Mówcy chodzi o to, aby działalność przemysłowa lasów państwowych nie była gwałtownie rozszerzana, przyczem występuje przeciw inwestycjom, czynionym przez lasy, stwierdzając, że inwestycje te nie zawsze są szczęśliwe.

Następnie zabrał głos p. min. Poniatowski i stwierdziwszy na wstępie, że sytuacja w rolnictwie naogół zaczyna poprawiać się, podał do wiadomości Izby, iż wszystkie obszary, oferowane ostatnio przez parcelację rządową i Bank Rolny, znajdują nabywców w ilości kilkakrotnie przekraczającej możliwości ich zaspokojenia. Nastąpiło zatem ożywienie parcelacji prywatnej.

### Administracja i samorząd.

Wczoraj na porządku obrad Senatu znalazł się budżet Min. Spraw Wewn. Po referacie sen. Rdultowskiego przemówienie wygłosił p. min. Raczkiewicz.

### Samorząd.

P. minister omówił przedewszystkiem sprawę samorządu, zwracając uwagę, iż w parze z uprawnieniami winien iść takt i umiar w stosowaniu tych uprawnień do obywateli. Obywatel winien być obsługiwany szybko i celowo, a traktowany życzliwie.

W związku z ustawami o pracownikach samorządowych p. minister podniósł „mgłę podejrzeń i oskarżeń,” jaka się wytworzyła wokół tych projektów. Rząd godzi się na wprowadzenie uzasadnionych zmian do projektów.

P. minister zapowiedział projekt ustawy dla uregulowania gospodarki przedsięwzięć komunalnych i podkreślił, że dążyć będzie do ograniczenia świadczeń w naturze, by nie hamowały pracy w gospodarstwach i zapowiada możliwość zniesienia opłat kancelaryjnych od podań, poświadczeń, podpisów, stwierdzenia tożsamości i za karty rowerowe.

niach stolicy utwierdza nas w tem przekonaniu.

Kto je bowiem organizował i w czym przedewszystkiem leżały one interesy. Niezamożnej młodzieży? Napewno nie. Niezamożna młodzież niema bowiem czasu na awantury i studenckie bijatki. Niezamożna młodzież uczy się i kończy uczelnie w przepisanych terminach, a epilogiem każdego awantur jest zamknięcie uczelni, co w konsekwencji pociąga utratę semestru. Dziś uczelnie wtzyskie są zamknięte, a termin otwarcia prawdopodobnie jeszcze daleki. Młodzież traci czas, a część młodzieży, która pochodzi z prowincji wydaje niepotrzebnie pieniądze, siedząc beczynnie w Warszawie w oczekiwaniu na otwarcie uczelni. I dlatego za zajścia na uczelniach stolicy nie ponosi odpowiedzialności ta część młodzieży, której naprawdę zależy na obniżce czesnego.

Zajścia te sprowokowała endecja. To jej cyniczny metoda, to jej system wicherzycielski, to jej taktyka łowienia ryb w mętnej wodzie. To endecja, która od lat już czyni próby siania zamętu na wyższych uczelniach, ponosi w całej rozciągłości odpowiedzialność. Stara endecka metoda zdobywania „rządu dusz” drogą zwykłej prowoka-

### Administracja.

Po omówieniu ustroju Warszawy omówił sprawę uproszczenia urzędowania, walki z bezdusznym zburokratyzowaniem pracy. Podnosząc wielką wartość ludzi, pracujących w administracji jako pracowników, p. minister widzi braki w organizacji pracy. Żeby praca szła należycie, trzeba też dać pracownikom odpowiednie warunki bytu.

P. minister podniósł z uznaniem zapowiedź posłów ukraińskich głosowania za budżetem i wyraził ufność w rozwoju normalnych stosunków w granicach Rzeczypospolitej.

### Dyskusja.

Sen. Horbaczewski, Ukrainiec, ubolewa, że normalizacja stosunków polsko-ukraińskich nie postępuje w należytem tempie.

Sen. Głowacki (Poznań) podnosi nieufność obywateli do samorządu w Wielkopolsce i bezrobocie, które gnębi wielu powstańców wielkopolskich.

Sen. Masłow (Ukrainiec z Wołynia) omawia stosunki polsko-ukraińskie.

Sen. Schorr (Żyd. prof. z Warszawy) mówił o wydarzeniach w Przytyku, gdzie 3 osoby zostały zabite a 22 ranne.

Sen. Wiesner (Niemiec z Bielska) wymawia się łączności Niemców z partjami poza granicami państwa.

Po przerwie przemawiał sen. Jagrym Maleszewski, były komendant główny policji państwowej, oświadczając, że nieodpowiedni ludzie zostali z szeregów policji usunięci, a selekcja dokonana. Mówca stwierdza, że cyfra 39.000 zł. przeznaczonych na szkolenie policji brzmi humorystycznie w porównaniu ze sumą 800.000 zł. preliminowaną dawniej. Równa się to zniszczeniu szkoły w Mostach Wielkich.

W odpowiedzi na to zabrał głos min. Raczkiewicz oświadczając, że szkoła policyjna w Mostach będzie bezwzględnie utrzymana.

Wszystko jedno czy to będą „protesty” przeciw ustawie akademickiej, jak przed paru laty, czy walka z myślącami inaczej ugrupowaniami młodzieży, czy wybryki antyżydowskie — wszystkie środki dobre, byle siać zamęt, byle wywoływać awantury, byle manifestować swą — pożałuj się Boże — chronioną autonomją wyższych uczelni, siłę. Obecnie dawne systemy ekscesów na tle politycznym zawodzą. Dawny typ rozpolitykowanego korporanta znikł już na wyższych uczelniach zupełnie. Dziś młodzież nie ma środków na wieloletnie studia. Dzisiejsi akademicy to właśnie ta niezamożna młodzież. I oto przed zawiedzioną endecją staje nowa okazja do prowokacji. Czyż mogli się choć na chwilę zawahać ci, co w 1923 roku potrafili pchnąć młodzież przeciw Prezydentowi Rzeczypospolitej? Nie, bo niema skrupułów tam gdzie chodzi o interes.

I oto endecja z całym cynizmem wystąpiła w roli rzecznika praw niezamożnej młodzieży. Dla partyjnych interesów nadużyto interesy młodzieży. Był ruch, byle zamęt, byle szedł partyjny interes. A nęcza młodzieży — głupstwo. Taki sam dobry środek, jak każdy inny.

Sen. Siudowski przedstawia nadmiar działalności w gminach zbiorowych na Pomorzu, które wskutek tego mają w 90 proc. budżety deficytowe, a dalej zwraca uwagę na nadmierną ilość rad szkolnych, oraz na bardzo nikle uposażenie pracowników państwowych.

Następnie przemawia sen. Staniewicz, poczem sen. Rostworowski, nawigując do przemówienia sen. Schorra o zajęciach w Przytyku, stwierdza, że funkcjonariusze policji płacą ofiarnie życiem za obronę naszej kultury i porządku prawnego.

Zastanawiając się nad temi zjawiskami, które się powtarzają się w kraju i jak wyprysk zapalny wyskakują na wierzchołku tej, to w innej części kraju, mówca wyraża przekonanie, że toczy się walka między tą Polską, która chce utrzymać tradycję i bronić duszy narodu, a odłamami przeciwnymi. Mamy prawo apelować do całego tak czy inaczej zorganizowanego społeczeństwa o współpracę w imię obrony kultury i duszy narodowej.

Na tem dyskusja została zakończona, poczem Izba przystąpiła do budżetu Min. Przemysłu i Handlu, który referował sen. Ewert. Dyskusja nad tym budżetem przeciągnęła się do wieczora.

Na zakończenie dyskusji p. minister Górecki w obszernym przemówieniu scharakteryzował ogólną sytuację gospodarczą, a odnośnie do rzemiosła zapowiedział wniesienie niebawem do Sejmu ustawy, która pozwoli rzemieślnikom na przyjmowanie uczniów i terminatorów bezpłatnie.

Wreszcie nawiązując do ostatnich wystąpień antyżydowskich p. minister oświadczył: Życie gospodarze musi mieć atmosferę spokojną. Na żadnym odcinku tak ujemnie tego rodzaju rzeczy nie odbijają się jak właśnie na odcinku życia gospodarczego. I dlatego chciałbym ażeby te czynniki, które stoją za tym ruchem i całe społeczeństwo zrozumiało, że w okresie kiedy prowadzona jest wielka walka z kryzysem, tego rodzaju postępowanie jest dywersją, a dywersja to zdrada.

### Budżet Min. Oświaty.

Wczoraj w przedostatnim dniu obrad budżetowych Senatu Izba rozpatrzyła najpierw budżet Ministerstwa Oświaty. Referent tego budżetu sen. Beczkowicz, były minister pełnomocny, mówiąc o stosowaniu ulg w opłatach akademickich, zauważył, że akademicy nie są za dowoleni formą ulg indywidualnych i żądają powszechnego obniżenia opłat. Dla kogo — pyta referent — system ulg indywidualnych nie jest wygodny i odpowiada — albo dla zamożniejszych, którzy ulg nie uzyskają, albo dla tych, którzy nie mogą się wylegitymować postępowaniem w naukach. Albo więc młodzież podporządkuje się nieukom, albo, co jest bardziej prawdopodobne, mimowolnie stanie się narzędziem w rękach opozycji narodowo-demokratycznej lub nielegalnych grup, dążących do siania zamętu.

### Dyskusja.

Po referacie wywiązała się dłuższa dyskusja.

Sen. Miklaszewski, profesor z Warszawy, mówił o zaletach ustawy ustrojowej w szkolnictwie z roku 1932.

Sen. Chrzanowski mówił o potrze-

bach szkolnictwa pomorskiego.

Sen Fleszarowa: Suma 100.000 zł., przewidziana na oświatę pozaszkolną, nie odpowiada potrzebom. Najwięcej działają w zakresie oświaty pozaszkolnej kuratorja, samorządy i wojsko. Najlepszym, skutecznym lekarstwem jest odpowiednia książka, brak nam jednak ustawy bibliotecznej i odpowiednich ksiązek.

Sen. Młodkowski na przykładach z przeszłości dowodzi, jak z chwilą klęsk narodowych kurczyło się szkolnictwo. Dziecko, które nie pozna przeszłości na rodu, nie rozumie tego, co się dzieje obecnie w Polsce, nie pozna całej piękności i bogactwa kraju. Czy takie dziecko, gdy wyrośnie, będzie mogło spełniać obowiązki obywatelskie?

Sen. Sieroszewski: Państwo musi dążyć do uprzystępnienia masom książki przez ustawę biblioteczną. Wszystko to należy uczynić co rychlej pod groźbą zaniku patriotyzmu.

Sen. Jastrzębski: Od kilku lat kompresja wydatków na instytucje kultury postępuje stale i dojdzie niedługo do tego, że dla dalszego komprimowania zabraknie materiału budowlanego.

Ks. Łobodycz skarży się na rzekome upośledzenie szkolnictwa ukraińskiego, zwłaszcza pod względem językowym.

Sen. Schorr charakteryzuje, operując materiałem cyfrowym, stan i potrzeby mniejszości żydowskiej na polu szkolnictwa i twierdzi, że żydzi są jedyną mniejszością, dla której nie istnieje ani jedna szkoła państwowa z własnym językiem nauczania.

### Rozwiązać Stronictwo Narodowe!

Sen. Domnik Zbierski z Częstochowy zwrócił uwagę, że racjonalna polityka szkolna powinna utrzymywać kontakt z życiem gospodarczym i kierować dopływ młodzieży do odpowiednich szkół z uwzględnieniem potrzeb gospodarczych i z zastosowaniem do nich programu.— Tak podjęta akcja szkolna powinna objąć szkolnictwo zawodowe wraz z poradnictwem i pośrednictwem, opartymi na badaniach psychotechnicznych. Realizowana obecnie reforma szkolna dąży do właściwego przegrupowania społecznego i do powiązania wszystkich stopni szkolnych w jeden sprawnie działający mechanizm.

Świadectwa dojrzałości — oświadczył następnie mówca — należy wydawać przy zastosowaniu ostrzejszej selekcji. Maturzyści wykazują nieraz brak elementarnych wiadomości o świecie. Jednak ważniejszą sprawą, niż brak wiadomości, jest zachowanie się młodzieży na uniwersytetach. Takie wypadki, jak demolo wanie kwestury i barbarzyńskie bójki na uniwersytetach, świadczą, że wychowanie kowie szkół średnich błędą po manowcach antyspołecznych, ulegając destrukcyjnym wpływom zwłaszcza Str. Narodowego. Srodki i metody wychowawcze, stosowane w szkole średniej nawskroś urzędowo, ex katedra, niż trafiły do psychiki młodzieży. Patos deklamacji o potęgę Państwa nie wywrze wpływu na ucznia. Wychowanie państwowe musi się opierać na twórczym wysiłku nauczyciela i musi pogłębić kulturę społeczną wychowanka. Dobór nauczycieli, oparty na zamilowaniu do zawodu i należyta atmosfera w szkole są niezbędne warunki mi w pracy wychowawczej. Osoba obecnego ministra oświaty jest gwarancją, że polityka szkolna w ten sposób będzie właśnie postawiona.

Nowa szkoła polska musi wychowy-

# Sygnatarjusze paktu lokarneńskiego żądają od Niemiec wycofania wojsk niemieckich z Nadrenji.

LONDYN. Przedstawiciele państw lokarneńskich odbyli w Foreign Office dwie narady: jedną plenarną, drugą ściślejszą.

Po pierwszej naradzie ogłoszono oficjalny komunikat, który głosi, że konferencja sygnatarjuszy paktu lokarneńskiego zgodnie uznała, iż wkrocze nie wojsk niemieckich do strefy zdemilitaryzowanej stanowi oczywiście pogwałcenie artykułów 42 i 43 Traktatu Wersalskiego i paktu w Locarno. W sprawie tej ma wypowiedzieć się Rada Ligi Narodów na wniosek Francji i Belgii w sobotę o godzinie 11-ej przed południem.

Druga narada ściślejsza poświęcona była bardziej szczegółowemu zbadaniu sytuacji. Kontynuowana ona będzie dziś od południa.

Wczoraj późnym wieczorem min. Eden zaprosił p. von Hoescha i oświadczył mu, że Anglja pragnie zwrócić uwagę kanclerzowi Hitlerowi na powagę sytuacji i sugeruje mu dla uspokojenia naprężonej atmosfery, by zredukował ilość wojsk niemieckich w strefie zdemilitaryzowanej do liczby symbolicznej i by nie budował fortyfikacji

podczas trwania przyszłych rokowań.

Na dwie godziny przed rozpoczęciem konferencji państw lokarneńskich ambasador von Hoesch z polecenia kanclerza Hitlera zakomunikował ministrowi Edenowi, że rząd niemiecki nie może wdawać się w dyskusję co do trwałego lub czasowego ograniczenia suwerenności Niemiec w Nadrenji. Niemcy zobowiązują się tylko nie zwiększać w czasie trwania rokowań liczby wojsk w Nadrenji i nie posuwać ich bliżej granicy jeśli wojska francuskie i belgijskie uczynią to samo. Liczbę wojsk niemieckich stacjonowanych w garnizonach Nadrenji zakomunikowano attaches wojskowym Wielkiej Brytanji i Francji w Berlinie. Sprawa fortyfikacji w odpowiedzi niemieckiej nie była poruszona.

Deklaracja Hitlera wywarła niekorzystne wrażenie, ale nie uważają jej tu za ostatnie słowo Niemiec, zamykające drogę do kompromisu.

Opinia angielska poczyna się obecnie jakby nieco przechylać na stronę Francji. Stanowisko Paryża i niebezpieczeństwo rozbicia Ligi wywarły silne wrażenie w Londynie.

Jak twierdzą źródła dobrze poinformowane między rządami angielskim a francuskim nastąpiło zbliżenie poglądów. Anglja pragnie za wszelką cenę uratować Ligę i Locarno. Szczególnie przekonujące dla niej były argumenty Belgii, która nie zawierała paktu z Sowietami, a więc nie dostarczyła Niemcom pretekstu do militaryzacji Nadrenji.

Jaki będzie najbliższy rozwój wypadków w razie kategorycznej odmowy Niemiec wycofania wojsk z Nadrenji, lub też udzielenia innych pozytywnych gwarancji kompensujących ich krok — trudno narazie przewidzieć. W pewnych wpływowych kołach uważają nawet za możliwe, że zupełne rozbicie Locarno bez zastąpienia go nowym paktem zachodnim z udziałem Niemiec doprowadzić może do anglofrancuskiego sojuszu.

LONDYN. Wczorajsze konferencje i obrady przedstawicieli państw sygnatarjuszy paktu nadreńskiego nie przyniosły spodziewanego uspokojenia. W Londynie panuje nadal nastrój bardzo nerwowy.

## Sytuacja na froncie abisyńskim.

Pogłoski o rokowaniach włosko - abisyńskich. — Negus na czele wielkiej armji szykuje się do walki.

PARYŻ. Korespondenci rzymscy dzienników paryskich donoszą w formie pogłosek, nie popartych jeszcze żadnym oświadczeniem oficjalnym, jakoby w Afryce Wschodniej nawiązano półoficjalne ściśle poufne rozmowy między wysłannikami rządu włoskiego a przedsta-

wicielami negusa.

Rozmowy te, według informacji korespondenta „Matin”, mają na celu przygotowanie dalszych bezpośrednich rokowań pokojowych i ze względu na swój charakter półoficjalny stanowią tylko przygotowania terenu.

### Włosi rozpoczynają ofensywę

RZYM. Oficjalny komunikat donosi: Front erytrejski jest w ruchu. Na niżej zachodniej tego frontu oddziały wojskie dotarły do rejonu Al Kandra. Jeden z oddziałów 3 korpusu wysunął się na przód i zajął Fenaroa. Lotnicy bamberdują znaczne skupienia przeciwnika w strefie Ensetkab i w strefie na południe od Quoram.

Na froncie somalijskim trwa działalność lotników pomiędzy Negelli i Addis Abeba w rejonie jezior. Oddziały zbrojne szczerpu Galla-Borana, które poddały się władzom włoskim, prowadzą zwycięską partyzantkę.

Na froncie południowym w prowincji Bali trwa codzienna akcja lotników przeciw ośrodkom nieprzyjacielskiej armji dedzaka Bejene-Merid.

Przygotowania do nowej ofensywy włoskiej na froncie północnym są na tyłach armji i na liniach czołowych w pełnym toku. Płaszczyzna pod Selaklaka jest zapelniona przez namioty, ludzi, zwierzęta pociągowe, samochody i wozy.

Sfery wojskowe informują, że obecna przerwa w operacjach na froncie północnym wywołana jest sytuacją wojkową, a nie ma nic wspólnego ze względami natury politycznej. Po ostatnich trzech wielkich bitwach warunki techniczne i terenowe wymagają reorganizacji etapów oraz budowy dróg i linii łączności celem przygotowania nowej akcji zaczepnej, która podjęta zostanie we właściwym czasie.

ADDIS ABEBA. Jeden z samolotów włoskich spadł wczoraj w prowincji A-

## Strajk 130.000 włóknarzy trwa. Dziś decydująca konferencja w Warszawie.

ŁÓDZ. Konferencje głównego inspektora pracy inż. Klotta z przedstawicielami przemysłowców i włóknarzy, nie doprowadziły do zlikwidowania zatargu, wobec czego Ministerstwo Opieki Społecznej wezwło przemysłowców i włóknarzy na dalszą konferencję do Warszawy na dziś 14 bm.

Obecnie stoi dosłownie cały przemysł włókienniczy w Łodzi i okolicy. Ostatnio fabryka „Widzewska Manufaktura”, zamarła. Według miejscowych obli-

czeń strajkuje ogółem 125—130 tysięcy robotników.

Olbryzła ta armja strajkujących cierpi wielką nędzę. Mimo to nie można zaobserwować żadnych załamania. Nastroje są bardzo mocne. W Zglerzu np. robotnicy jednej z fabryk usłowoili podjąć pracę, ale wówczas zebrał się wzburzony tłum strajkujących, złożony z około 1000 osób i zmusił ich do opuszczenia fabryki. Obecnie strajkują wszyscy robotnicy w tej miejscowości.

## Ulgi podatkowe.

Sumy, wyłożone na kupno maszyn, nie ulegają opodatkowaniu.

WARSZAWA. W związku z rezolucjami i wnioskami uchwalonemi na naradzie gospodarczej w poszczególnych ministerstwach sporządzane są, jak już donosiliśmy, odpowiednie wykazy tych rezolucyj, które wejdą na warsztat prac rządowych.

Na pierwszy ogień pójść wnioski, nadające się do załatwienia przez ministerstwa we własnym zakresie na drodze konkretnych zarządzeń, czy rozporządzeń.

Należy zaznaczyć, że niektóre wnioski narady już zostały wprowadzone w

wać jednostki obywatelsko wyrobione, które nie ulegną zgubnemu wpływowi antypaństwowego Str. Narodowego. Str. Narodowe powinno być rozwiązane w całej Polsce, tak jak zostało rozwiązane na Górnym Śląsku. Musimy przełamać w Polsce kryzys autorytetu, wychować młodzież w miłości i karności wobec Państwa, w kulcie dla idei Marszałka Piłsudskiego. (Oklaski)

Sen. Ehrenkreutz zauważył, że opłaty w szkołach średnich są stosunkowo za wysokie, tembardziej, że udziela się od nich mniejszych ulg niż w szkołach wyższych.

życie. M. in. zostało umożliwione zatrudnienie większej ilości robotników w przedsiębiorstwach przemysłowych, bez obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych wyższej kategorii.

W sprawie zaległości podatkowych zostały umorzono zaległości do wysokości 400 zł.

Obecnie na czoło zagadnień, do realizowania których rząd przystąpi już w najbliższych tygodniach — wysuwa się szereg ulg podatkowych. Ulgą o dużym znaczeniu będzie wyłączenie z sum, podlegających podatkowi dochodowemu, kwot, przeznaczonych na inwestycje.

Poza kapitałami, zainwestowanymi w budownictwie, od wymiaru podatku dochodowego zostaną wyłączone sumy, przeznaczone na inwestycje przemysłowe, zakup nowych maszyn itp. Nawet kwota użyta na zakupienie nowej maszyny do pisania, czy do rachowania dla użytku biurowego — może być wyłączona z podstawy wymiarowej podatku dochodowego.

To samo dotyczy wydatków na zakup samochodów osobowych, zarówno krajowej produkcji, jako też i firm zagranicznych — do wysokości 10 tys. zł. Przy nabyciu samochodu droższego wyłączeniu podlega tylko 10 tys. zł.

**Kino „EDEN”** Aleja 12

Dziś najnowszy film produkcji sowlekiej

**Złote Jezioro**

Dramat poszukiwaczy złota w Tajdze Syberyjskiej.

Fanatyzm! Zbrodnia! Poświęcenie! Miłość! na tle przepięknych, lecz tajemniczych i groźnych dzwicznych lasów syberyjskich

Nad program: **WESOŁY BIEGUN**

cały w kolorach naturalnych — 2 aktowa komedia oraz Aktualności Foxy

**Kino „LUNA”**

Dziś i dni następnych! równocześnie z Warszawą film

**PAN TWARDOWSKI**

z Brodniewiczem, Borszczewską, Stępowskim, Cwiklińską, Bogdą Jaraczem, Samborskim na czele największych artystów Polski.

Bilety od 54 gr.

Passe-portout i ulgowe nieważne

Początek o godzinie 5.15 po poł.

Ostatni seans o godzinie 9.30 wiecz.

russi na północo-zachód od Dziniru. Wszyscy, znajdujący się w nim lotnicy ponieśli śmierć. W tej samej prowincji w jednej z najbardziej odległych jej części wylądowało 5 samolotów włoskich, których załogi otrzymały rozkaz podjęcia propagandy wśród ludności na rzecz Włoch.

LONDYN. Potwierdzają się pogłoski, że negus na czele wielkiej dobrze wyekwipowanej armii maszeruje przeciw Włochom.

### Obrady sejmowej komisji oświatowej.

WARSZAWA. Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji oświatowej. W związku z wnioskiem posła Ekierta, domagającym się akademizacji Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie, wiceminister oświaty Bleszyński złożył oświadczenie, o nadaniu charakteru prywatnych szkół akademickich wyższym szkołom handlowym w Poznaniu, Krakowie i Lwowie, co komisja przyjęła do wiadomości, poczem rozpatrzyła poprawki do ustawy, regulującej stosunek Państwa do wyznań karaimskiego i muzulmańskiego. Kilka poprawek, wprowadzonych przez Senat, komisja przyjęła.

### Komisja administracyjna Sejmu.

WARSZAWA. Na posiedzeniach 10, 11 i 12 marca komisja rozpatrywała projekt ustawy o uposażeniach w samorządzie terytorjalnym. Przyjęto w drugim czytaniu 4 pierwsze rozdziały projektu, przyczem wprowadzono do niego kilka poprawek. Dnia 12 marca przyjęto w trzecim czytaniu projekt ustawy dyscyplinarnej dla funkcjonariuszów samorządowych. Sprawozdawcą na plenum wybrano posła Krukowskiego. Na drugiego przewodniczącego komisji wybrano dra Kröbbla.

### Walny zjazd rzemiosła do stolicy.

WARSZAWA. Z okazji ogólnopolskiego kongresu rzemiosła chrześcijańskiego, który zwołano do stolicy w czasie od 19 do 21 kwietnia br. łącznie z uroczystością odsłonięcia pomnika Kilińskiego, odbędzie się również wielka propaganda wyrobów rzemieślniczych: W tym celu w ramach kongresu będzie zorganizowana reklama i sprzedaż wyrobów warsztatów rzemieślniczych dla zwrócenia na nie uwagi społeczeństwa.

Również w celach propagandowych odbędzie się pochód rzemiosła, w którym wezmą udział wszyscy przybyli na zjazd rzemieślnicy.

W drugim dniu kongresu przewidziane jest przemówienie przez radjo ministra przemysłu i handlu gen. Góreckiego.

### Odbiór statku „Batory“.

WARSZAWA. Dnia 12 b. m. wyjechał do stoczni w Monfalcone przewodniczący komisji technicznej budowy nowych polskich transatlantyków, inż. Bagniewski, który wraz z całą komisją obecny będzie w czasie dokonywania prób sprawności technicznej m/s „Batory“. Prace komisji trwać będą od 15 marca do 10 kwietnia.

Wkrótce wyjeżdżają do Monfalcone min. Jędrzejewicz, rektor Pruszkowski, prof. Niemojewski, którzy dokonają inspekcji wnętrza statku.

Odbiór statku nastąpi dnia 10 kwietnia r. b.

### 100 studentów zatrzymano.

WARSZAWA. W związku z zajściami akademickimi było ogólnie zatrzymanych przez policję 100 studentów, których przeprowadzono do urzędu śledczego gdzie spisano personalja. W ciągu wieczora wszystkich zatrzymanych zwolniono. Przeciwno kilkudziesięciu skierowano protokoły o pociągnięcie do odpowiedzialności karno-administracyjnej za zakłócenie spokoju publicznego.

### Strajk w przemyśle kotonowym.

ŁÓDŹ. Strajk w przemyśle kotonowym trwa w dalszym ciągu. Cały ten przemysł jest unieruchomiony. Na poniedziałek wyznaczono ponowną konferencję pomiędzy zainteresowanymi stronami w sprawie zlikwidowania zatargu. W związku z tą konferencją na niedziel

## Rada miejska, która doprowadziła burmistrza do samobójstwa.

POZNAŃ. W listopadzie ub. r. pełnił w Poznaniu samobójstwo burmistrz Kcyni, Eugenjusz Pereśwet Sołtan. W związku z tragicznym zgonem krążyły pogłoski, jakoby powodem samobójstwa były nadużycia.

Wskutek tych pogłosek wyłoniono komisję wojewódzką, która miała zbadać przyczyny samobójstwa burmistrza Sołtana.

Komisja ta ukończyła obecnie swe prace i stwierdziła ponad wszelką wątpliwość, że przyczyną, która pchnęła burmistrza Sołtana do samobójstwa nie były nadużycia, lecz silna depresja i rozstrój nerwowy na tle współpra-

cy z radą miejską, która będąc w większości nar.-demokr., paraliżowała każdy krok burmistrza, utrudniając mu gospodarke.

Kiedy zwołano zebranie w sprawie akcji na rzecz bezrobotnych z 20 zaproszonych obywateli nie zjawili się nikt, natomiast zjawili się bezrobotni, którzy odgrążali się burmistrzowi.

W rezultacie burmistrz zmuszony był wziąć powóz i odwiedzić okoliczne majątki. Te i inne szykany spowodowały tak wielką depresję burm. Sołtana, że podczas pobytu w Poznaniu po pełnił on samobójstwo.

## Senat francuski ratyfikował pakt z Sowietami.

PARYŻ. Wczorajsze posiedzenie senatu poświęcone było prawie w całości sprawie ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego. Przypomnieć należy, że po wpisaniu tej sprawy na porządek dzienny obrad senatu dwóch senatorów, mianowicie Lemery i Haye, zgłosili wnioski o odroczenie obrad nad projektem, zmierzając w ten sposób do umożliwienia ratyfikacji w obecnej kadencji.

Na apel przewodniczącego komisji spraw zagr. senatu, sen. Berangera, który powołał się na ważność chwili, spowodowaną obsadzeniem Nadrenji przez wojska niemieckie, obaj senatorzy wy-

cofali swe wnioski.

Następnie sprawozdawca senator le Trocquer wygłosił wielką mowę, w której wypowiedział się za ratyfikacją paktu z Rosją. Mówca zaprzeczył, jakoby pakt z Rosją był sprzeczny z paktem locarneńskim.

Około godziny 19 przystąpił Senat do głosowania. Premier Sarraut oświadczył z ławy rządowej, że rząd stawia w związku z paktem z Sowietami kwestję zaufania.

Senat uchwalił 231 głosami przeciw 52 ustawę o ratyfikacji paktu z Sowietami.

## Pracy i chleba.

Sfery robotnicze potraktowały „narażenie gospodarczą” zorganizowaną przez rząd, z nieukrywaną goryczą. wychodząc z założenia, że w naradzie takiej nie powinno zabraknąć punktu widzenia, który w sprawach gospodarki ogólnej reprezentuje świat pracy. Nie jest to tylko zagadnienie prestiżowe sfer pracowniczych, ani wyraz żalu spowodowanego „nieodroczeniem”. Jest to przede wszystkim przeświadczenie, że świat pracy poza świadomością swoich interesów, posiada też świadomość ogólnych interesów gospodarczych kraju i to świadomość swą stałą. Nie należy się więc dziwić, że rozczarowanie było dotkliwie.

Przemówienie inauguracyjne premiera Kościalskiego, wygłoszone na nara-

dzie gospodarczej dowodzi, że tym uczuciem rozczarowania chciano przywrócić pewną ulgę. Premier Kościalski wyniósł do znaczenia celu, który przyświecać musi wszelkim poczynaniom gospodarczym, sprawę „pracy i chleba dla wszystkich”, podkreślając: „Dążyć musimy do niego (celu) z niezłomną konsekwencją i uporem poprzez cały szereg zdobywanych kolejno etapów, w pełnej świadomości, że wymagać one będą dużego wysiłku i czasu”.

Byleby tylko poszczególne etapy nie rozrosły się do rozmiarów epoki. Byleby potrzeba środków i pociągnięć przejściowych, pośrednich, nie zaważyły na wszystkim i nie przesłoniły celu.

niegdyś kraj niemiecki i musi nim na nowo zostać.

Po przemówieniu przywódcy, wszyscy uczestnicy demonstracji zaczęli głośno wyśmiewać ze znajdujących się po drugiej stronie granicy funkcjonariuszów polskich. Następnie oddział przemaszerał wzdłuż granicy i wrócił do swej miejscowości.

### Strajk szewców w Krakowie i Łodzi.

Jak wiadomo, trwa obecnie strajk robotników szewskich i kamuszników w dwu większych ośrodkach w Krakowie i Łodzi.

Strajk szewców w Łodzi trwa już czwarty tydzień, obejmując 13 tys. czeladników szewskich i cholewkarzy, zatrudnionych w Łodzi i całym okręgu. Łącznie z robotnikami garbarni strajkuje 15 tysięcy osób.

### Śledztwo w sprawie krwawych zajść w Przytyku.

RADOM. W związku z poniedziałkowymi zajściami w Przytyku, prowadzący śledztwo prokurator sądu okręgowego w Radomiu polecił aresztować i osadzić w więzieniu 22 osoby, oskarżone o czynny udział w zajściu.

W środę odbył się w Przytyku pogrzeb zabitego podczas zajść Stanisła wa Wieśniaka. Porządek żałobnej uroczystości nie został niczym zakłócony. Jednocześnie w Radomiu odbył się pogrzeb zmarłej od ran Chai Minkowskiej, w przeddzień w Przytyku odbył się pogrzeb zabitego Joska Minkowskiego. Oba pogrzeby odbyły się w pełnym spokoju, co świadczy o ostatecznej likwidacji niepokojów w Przytyku.



### Endecki działacz — członkiem złodziejskiej szajki.

TCZEW. Policja z Gniewu zlikwidowała doskonale zorganizowaną szajkę złodziejską, która od dłuższego czasu operowała na terenie Gniewu i Pelplina, dokonując szeregu śmiałych kradzieży. Wśród członków szajki znajduje się Jan Przepisny, prezes Stronnictwa Narodowego we wsi Rudna w pow. tczewskim. W czasie rewizji u Przepisnego znaleziono najrozmaitsze towary i przedmioty, pochodzące z kradzieży.

### Skazani za zajęcia w dniu wyborów.

POZNAŃ. Sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę 4 członków Stronnictwa Narodowego z Łomnicy pow. nowotomskiego, oskarżonych o spowodowanie awantur w dniu głosowania do Sejmu i niedopuszczenia obywateli do urn wyborczych. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący awanturników na kary od 7 do 8 miesięcy więzienia, obniżając każdemu karę o 1 miesiąc.

### Aresztowanie szpiegów sowieckich.

TOKJO. Policja japońska aresztowała 8 japońskich tłumaczy, nauczycieli języków i innych pracowników tutejszej ambasady sowieckiej, ponieważ sprzedawali, albo doręczali sowieckim placówkom urzędowym tajne sprawozdania o ostatnim powstaniu, jak również o ruchach wojsk.

Pozatem aresztowano 3 innych obywateli japońskich, którzy pełnili służbę donosielską dla Sowietów.

Aresztowani należeli do organizacji komunistycznej.

### Wielka powódź w Ameryce.

NOWY JORK. Tajanie śniegów we wschodnich stanach Ameryki Północnej New-Hamshire, Vermont, Maine, Pensylwanja, Massachusetts, Connecticut, Nowy Jork i New Jersey, spowodowało wylew rzek, pociągając za sobą znaczne szkody i straty.

Zarejestrowano liczne ofiary w iudziach. W stanie Nowa Anglja liczne miejscowości stoją pod wodą, zatopione są również tory kolejowe, mosty i domostwa. Komunikacja kolejowa z tym stanem jest przerwana.

1910 25 LAT 1935  
istnienia firmy

„Mokka Kawa“

Leon Piotrowski

II Aleja 24. Telefon 20-01.

Daje gwarancję dobroci towarów, które otrzymała z nowych kontyngentów i mimo wyższei sprzedaży będzie po cenach aż do wyczerpania.

Kawę brazylijską po cenie zł. 5.50 kg.  
Kawę wyborową zł. 4.— kg.  
Herbatę Orange Pecoe zł. 15.— kg.

Hurtowym odbiorcom ustępstwa.

### Reakcja Holandji.

HAGA Premier Colljn wygłosił wczoraj przez radio przemówienie, w którym oświadczył, że wprowadzcie Holandja nie jest sygnaturą z Locarna, ale musi liczyć się z konsekwencjami obecnego położenia. Premier Colljn ufa, iż znajdzie się pokojowe rozwiązanie, ale nie wyklucza możliwości wzrostu napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Żołnierze, których czas służby kończy się dnia 14 b. m., zaliczeni do piechoty i oddziałów rowerzystów, będą zatrzymani w wojsku na czas nieokreślony. Jest to zarządzanie, które będzie odwołane, gdy tylko położenie w Europie dojdzie do uspokojenia.

### Aresztowanie pacyfikatora Asturji.

MADRYT. Gen. Lopez Ochoa, inspektor armii, który dowodził korpusem ekpedycyjnym w Asturji od czasu rewolucji październikowej oraz komendant gwardji cywilnej Nilotello zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu w Guadala. Ochoa oskarżony jest o rozstrzelanie bez sądu kilku rewolucjonistów. Nilotello był zastępcą komendanta oddziału pacyfikacyjnego.

Kola urzędowe zaprzeczają kategorycznie wiadomości, jakoby katedry w Toledo i Sewilli zostały splondrowane i podpalone przez manifestantów.

### Po 20 latach powrócił zaginiony mąż.

POZNAŃ. Rogożno przeżywa ostatnio nielada sensację.

W czasie wielkiej wojny zaginął na froncie w r. 1916 niej. Dziabas, który pozostawił żonę.

Ponieważ przez dłuższy nie dawał znaku życia, uznano go za zmarłego. Dziabasowa, wystarawszy się o urzędowe stwierdzenie śmierci męża, wyszła po raz drugi za mąż i ma obecnie dwoje dzieci.

Obecnie po 20-tu latach powrócił jej mąż i odnalazł ją w Obornikach. Okazało się, że Dziabas dostał się do niewoli rosyjskiej i przebywał na Syberji.

### Zamach na króla Aleksandra był przygotowany w Brazylii?

RZYM. Agencja Stefani donosi z Sao Paulo, że po długim dochodzeniu policja brazylijska stanu Sao Paulo stwierdziła, iż zamach na króla Jugosławii Aleksandra był przygotowany w Sao Paulo. Spiskowcy kierowani przez Iwana Racica (skazanego później na śmierć) i przez Marka Bielewa, opuścili Sao Paulo w maju 1933 r.

### Stoń sieje zniszczenie na ulicy.

HAMBURG. Największy cyrk niemiecki Sarrasani, urządził pochód pro pagandowy, w którym wziął udział cały personel cyrku wraz z dzikimi zwierzętami. Podczas pochodu wyrwał się pogromcom jeden ze stoń i przegallo pował ulicami miasta na przestrzeni około 5 km. W pogoń udała się służba cyrkowa, straż pożarna i policja oraz tłumy publiczności. Stoń dostał się przez parkan do jednego z ogrodów prywatnych, gdzie po wyrządzeniu dość znacznych szkód, został ujęty i skuty. Po uspokojeniu się zwierzę przetransportowano do cyrku.

### Katowice zniosły ubój rytualny.

KATOWICE. Onegdaj wieczorem rada miejska w Katowicach uchwaliła większością głosów wniosek magistratu domagający się zmiany statutu rzeźni miejskiej w Katowicach, aby usunąć ubój rytualny.

Na znak protestu trzej żydowscy radni oraz przedstawiciele prasy żydowskiej opuścili salę obrad.

### SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ

wille o 10 pokojach dwumorgowym ogrodem. 3 min. od stacji kolejowej.

**ZARKI-BLOK.** — Piękne letnisko, las sosnowy, kąpiele i plaża.

Wiadomość: Częstochowa-Waszyngtona 22, mieszkanie 1, parter.

### Kradzież wiecznych piór jest niemożliwa,

gdy posiadamy pióro podpisane własnym imieniem i nazwiskiem

**Bezpłatnie** wykonujemy pięknie wygrawerowany napis: imię, nazwisko lub inne znaki na każdym zakupionem u nas wiecznym piórze lub automatycznym ołówku.

**Grawura** ta jest trwała w kolorach: białym, zielonym lub niebieskim. Koszt jej wykonania na piórach dawniej nabytych wynosi tylko zł. 1.—

**Najmilszy** podarunek czy upominek, bowiem już za zł. 2.50 można nabyć wieczne pióro z dowolnie wykonaną grawurą.

Wykonanie na poczekaniu na specjalnym aparacie elektrycznym.

## W. Nagłowski i S-ka

CZĘSTOCHOWA, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 33.

Księgarnia i skład materiałów piśmiennych

## Winiarnia i pokoje śniadankowe

przy handlu win i towarów kolonialnych

## Z. i T. KARWIŃSKICH

(ulica N. P. Marji Nr. 23).

Otwarte od godz. 8 rano. Przyjmuje się również wszelkie zamówienia

# KRONIKA.

### KALENDARZYK

Niedziela 15 marc. 3 post. Gł. Klemensa.

Poniedziałek 16 marca. Abrahama Pust.

Wschód słońca o g. 5.51. Zachód o g. 17.40.

### Nocne dyżury aptek.

W nocy z soboty na niedzielę: II Aleja, Ostatni Grosz.

W nocy z niedzieli na poniedziałek: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

**Radjowe przemówienie ministra oświaty do młodzieży akademickiej.** Dziś w sobotę, minister oświaty prof. dr. Wojciech Świątowski wygłosi przez radio przemówienie do młodzieży akademickiej, które rozpocznie się o godz. 19.45.

**Skład ludnościowy Częstochowy według wyznań.** Ogólna liczba ludności naszego miasta w początkach b.r. wynosiła w okrągłych cyfrach około 130 tys., z czego lwia część stanowiła katolicy 101,817.

Liczba ludności wyznania mojżeszowego wynosi 27,307.

Na trzecim miejscu znajdują się ewangelicy, liczba których wynosi 729.

Na pozostałe wyznania, a więc greko-katolików, muzułmanów, wyznawców Konfucjusza, nawet „bezwyznaniowców”, bo są i tacy przypada 64.

**Zegar jasnogórski.** Po dość długiej przerwie dokonano naprawy sławnego zegara na wieży jasnogórskiej, który znowu zaczął co kwadrans wydzwaniać urywki melodji pieśni marjańskich.

**Pielgrzymka wiosenna do Ziemi Świętej.** Coraz większe zainteresowanie wzbudza pielgrzymka do Grobu Pańskiego zorganizowana przez Djeo. Instytut Akcji Katolickiej w Lublinie (ul. Zielona 3) i Ligę Katolicką w Katowicach (ul. Piłsudskiego 58). Protektorat i osobiste kierownictwo duchowne nad pielgrzymką objął J. E. Ks. Biskup Adolf Jelowiński.

„Polonia” dotrze pielgrzymka z Constanzy w Rumunji do portu palestyńskiego Jaffa, by następnie samochodami przenieść się do Jeruzolimy, skąd zwiedzać będzie Betleem, Ajn-Karim, Nazaret, Jerycho, Jordan, Morze Martwe, Górę Tabor, jezioro Tyberjackie, Kafarnaum, Genezaret, Kanę Galilejską i Górę Karmel. Najpiękniejsze wruszenia przeżyją pielgrzymi na widok miejsc, gdzie przed dwoma tysiącami lat stąpił Chrystus Pan, gdzie nauczał, czynił cuda i poniósł Mękę.

Termin pielgrzymki — 14 kwietnia — 5 maja przypada na czas, kiedy wiosna z całym jej urokiem jest w Palestynie w pełni rozkwitu, a okresu upałów jeszcze nie ma.

Program drogi powrotnej przyniesie uczestnikom szereg nowych, wspaniałych wrażeń: zwiedzanie kolebki naszej kultury — Aten i wszystkich cudów sztuki starohelleńskiej oraz, dla pełniejszego obrazu przepięknej panoramy Bliskiego Wschodu — Konstantynopola z zabytkami starochrześcijańskimi i tureckimi.

W pierwszych dniach maja powrócą pielgrzymi do kraju, unosząc ze sobą skarb najpiękniejszych wrażeń i wspomnień.

**Z frontu pracy.** W związku ze zbliżającym się wiosennym sezonem nastąpiło uruchomienie kilku zakładów pracy. M.in. uruchomione zostały zakłady wapienne „Janina” w Złotym Potoku i „Adam” w Częstochowie oraz tartak p.n. „Zakłady Przemysłowe S. Rajchman i N. Rozencajg przy ulicy Tartakowej 15-29. Wszystkie 3 powyższe zakłady zatrudniają około 200 robotników.

**Biblioteki gminne.** Cały szereg organizacji, pracujących na terenie wsi, prowadzi od dłuższego czasu ożywioną akcję nad zakładaniem bibliotek gminnych na wsi. Na terenie szeregu powiatów akcja ta uwieńczona została nadspodziewanie pomyślnymi rezultatami. Akcja prowadzona przez organizację kulturalno-oświatową, spotyka się z życzliwym poparciem czynników samorządowych.

Samorządy powiatowe w budżetach swoich powstawiły pewne sumy na zakup książek. Podkreślić należy, iż akcja zakładania bibliotek gminnych spotyka się z wielkim uznaniem ludności wiejskiej.

**Zapalniczki, przywożone z zagranicy przez pasażerów, są stemplowane w pogranicznych urzędach celnych.** Od dłuższego czasu utarł się zwyczaj, iż powracający z zagranicy do Polski zaopatrywali się w zapalniczki, czy to dla własnego użytku, czy też na prezenty dla znajomych i krewnych.

Ostatnio wydane zostało zarządzenie, iż zapalniczki, posiadane przez pasażerów, podlegają ostemplowaniu przy wjeździe do Polski w pogranicznych urzędach celnych.

W wyniku tego zarządzenia, pasażerowie zazwyczaj rezygnują z zapalniczek, gdyż opłata za stempel jest dosyć wysoka i wynosi około 17 złotych. Dzięki temu zarządzeniu skończył się wreszcie „legalny” szmugiel zapalniczek do Polski.

**Kontyngent paszportów do Austrii na wyczerpaniu.** Przyznany na początku roku bieżącego dodatkowy kontyngent paszportów na wyjazd do Austrii w ilości 1000 sztuk, jest już na wyczerpaniu. Z przyznanego kontyngentu paszportów na wyjazd do Austrii korzystają w przeważnej mierze mieszkańcy b. zaboru austriackiego, których niejednokrotnie wiążą interesy handlowe i rodzinne z obecną Austrią. Ponieważ rokowania handlowe z Austrią rozpoczęła się przypuszczalnie pod koniec kwietnia r.b., przypuszczać należy, iż przyznany zostanie dodatkowy kontyngent paszportów.

**Emigracja i imigracja w roku 1935.** Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w roku 1935 wyemigrowało z Polski 55.812 osób, powróciło do Polski 53.438 osób. Najwięcej osób wyemigrowało do Palestyny (24.758), a następnie do Łotwy (16.114) Argentyny (3.619). Emigracja do innych krajów europejskich i pozaeuropejskich wahała się w granicach około 1000 osób.



**FASCYNUJĄCA URODA**  
zjawia się wtedy, gdy Pani stale stosuje krem i puder

**L'ETAL**  
preparowane na zasadach wiedzy ścisłej. Wyrób oryginalny francuski  
ACADEMIE SCIENTIFIQUE DE BEAUTE,  
PARIS R. ST. HONORE 376  
Do nabycia we wszystkich drogerjach i perfumeryjach.  
Tudzież próbek gratis

677. PRZEJAZD NA PÓLSKIE I W. M. GARDŃSKIE  
D/A M. WACHTEL,  
Warszawa, Przejazd 1.

skich wahała się w granicach około 1000 osób.

Najwięcej osób w r. 1935 powróciło do Polski z Francji (35.351), a następnie z Łotwy (13.301). Z innych krajów powróciły do Polski nieznaczne ilości imigrantów, zamykające się w granicach 200-500 osób.

### Z Miejskiego Teatru Kameralnego.

Dziś w sobotę i w niedzielę o godz. 20-ej rewelacyjna sztuka Fodora „Matura” z gościnnym występem p. Janiny Biesiadeckiej.

W sobotę, o godz. 17-ej znakomita komedia Bus Fekete „Trafika pani generalowej”. W roli Loli wystąpi nowozaangażowana artystka sceny poznańskiej p. Wanda Stanisławska.

W niedzielę o godz. 15.30 i 17.45 pełna humoru i kapitalnych sytuacji komedia Schurek'a „Muzyka na ulicy”. Przedsprzedaż biletów w firmie B. Kruszyńska, Aleja Nr. 23 oraz w kasie teatru w sobotę od godz. 16-ej, a w niedzielę od godz. 11 ej rano.

W próbach „W małym domku” Rittnera z p. Biesiadecką w roli głównej, w reżyserji dyr. Brodzikowskiego.

**Inicjatywa, którą uwieńczyło pełne powodzenie.** Tą inicjatywą, którą uwieńczyła powodzenie i która jak się okazało utrafiła w istotną potrzebę, było otwarcie pokoi śniadankowych przy handlu win i wódek i towarów kolonialnych Z. i T. Karwińskich.

Urządzony z miłą prostotą lokal daje możliwość spożycia zdrowego i smacznego posiłku w spokoju i ciszy i to niewątpliwie jest jednym z głównych atutów powodzenia zakładu.

**Gdy kupujemy zegarek...** Niedoceniamy roli zegarka. Mierzymy czas na „mniej więcej”... Żle chodzący zegarek jest w Polsce zjawiskiem bardzo częstym, niemal nagminnym. A przecież właściwa miara czasu to rzecz tak piękna i tak kulturalna! Punktualność — jest grzecznością królów, mówi znane powie dzenie. Ha, nie mamy króla, którego mogliśmyby naśladować... Ale skomplikowane życie wymaga od nas punktualności na każdym kroku. Wniosek? — Prosty. Oto, gdy kupujemy zegarek — kupujemy tylko doskonały precyzyjny Record. Żaden inny nie dorówna temu arcydziełu szwajcarskiej sztuki zegarmistrzowskiej. Record... Chyba według tego zegarka królowie są punktualni..

**Dr. Janusz Brodzic-Modelski**

CHOROBY WEWNĘTRZE  
I KOBIECE

ul. 3 Maja 12

przyjmuje w godzinach od 9—1 pp.  
i od 3—6 wiecz.



**JAPONSKA GUM BANSAY EXTRA PRIMA**  
ZAPRAWIA SPÓKÓJ DUCHA  
ZDROWIE

W dniu 13 marca 1936 roku zmarł

s.†p.

# JÓZEF NOWIŃSKI

Dyrektor Częstochowskiego Oddziału Banku Handlowego w Warszawie, Sp. Akc. i wieloletni Członek Zarządu Fabryki Kapeluszy i Wyrobów Włókienniczych w Częstochowie, Spółka Akcyjna.

Zmarły, dzięki zaletom swego umysłu i nieskazitelnej prawości charakteru, zjednął sobie nasze pełne uznanie, to też wyrażamy szczerzy żal z powodu Jego zgonu.

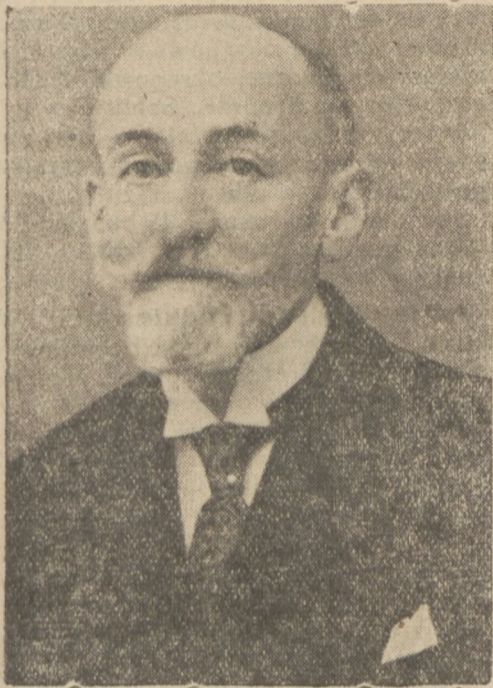
**Cześć Jego pamięci!**

**ZARZĄD i DYREKCJA**

**Fabryki Kapeluszy i Wyrobów Włókienniczych w Częstochowie, Sp. Akc.**

s. p. JÓZEF NOWIŃSKI

zmarły w dniu wczorajszym długoletni dyrektor częstochowskiego oddziału Banku Handlowego w Warszawie - zasłużony działacz społeczny, i człowiek nieskazitelnej prawości.



**Pociąg popularny z Warszawy do Częstochowy.** Dnia 24 b. m. o godz. 18.06 wyruszy z Warszawy pociąg popularny do Częstochowy. Wyjazd z Częstochowy nastąpi 25 b. m. o godz. 18.35.

**Wstrzymanie skupu obligacji Pożyczki Narodowej.** W związku z wyczerpaniem sum, przeznaczonych na skup obligacji 6 proc. Pożyczki Narodowej w wypadkach losowych, które dotknęły posiadaczy tych papierów, Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej zawiadamia, że skup obligacji 6 proc. Pożyczki Narodowej został wstrzymany i wszelkie podanie w tej sprawie pozostań bez odpowiedzi.

Jednocześnie wyjaśnia się, że posiadacze obligacji Pożyczki Narodowej z dniem 1 lipca r. b. będą mogli zamienić te obligacje na obligacje Pożyczki Konwersyjnej, która zostanie dopuszczona do wolnego obrotu, t. j. do sprzedaży i zastawu. Prawo do zamiany obligacji 6-proc. Pożyczki Narodowej na Pożyczkę Konwersyjną przysługuje tylko pierwonaabywcom (subskrybentom) oraz osobom, które otrzymały obligacje 6-proc. Pożyczki Narodowej w drodze przelewu (cesji) za zgodą Generalnego Komisarza Pożyczki Narodowej.

## Akcja pomocy odzieżowej ubogiej działwy.

W dniach 13 — 23 lutego b. r. na terenie naszego miasta młodzież zrzeszona w Stowarzyszeniu Młodzieży Chrześcijańsko-społecznej przeprowadziła zbiórkę odzieży oraz ofiar na odzież z inicjatywy i na rzecz Komitetu Funduszu Pracy.

Wynik pieniężny zbiórki wyraził się w sumie 528 zł. 7 gr., koszt zaś afiszów i zbiórki wynosił 20 zł., czysty więc dochód wyraził się w sumie 508 zł. 7 groszy

Pozatem zebrano 321 sztuk odzieży.

# JÓZEF NOWIŃSKI

Członek Rady Nadzorczej  
Sp. Akc. Browaru w Częstochowie dawn. K. Szwede  
zmarł dnia 13 marca 1936 roku.

W zmarłym tracimy zacnego towarzysza pracy.

**Cześć Jego Pamięci!**

**RADA NADZORCZA i ZARZĄD**

Sp. Akc. Browaru w Częstochowie  
dawniej K. SZWEDE.

## Ostrzeżenie.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje:

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego ostrzegał już niejednokrotnie społeczeństwo przed osobami i instytucjami, wykorzystującymi cel uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego dla osiągnięcia zysków materialnych.

Cały szereg wydawnictw, albumów, wątpliwej wartości dzieł sztuki, a nawet przedmiotów codziennego użytku zostało w ostatnich czasach puszczone w obieg bez aprobaty Naczelnego Komitetu z wyrażonym celem zarobkowym na rzecz firm, instytucji lub nawet osób prywat-

nych. Stwierdzić należy przytem, iż szereg firm przemysłowych i handlowych narażonych jest na ożywioną działalność akwizytorów ogłoszeniowych dla wydawnictw, rzekomo poświęconych pamięci Marszałka Piłsudskiego, a zamierzonych lub wydawanych wyłącznie w celach zarobkowych.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego ostrzega opinję publiczną przed tego rodzaju nadużyciem jej zaufania i prosi o podawanie poszczególnych wypadków do wiadomości Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego (Warszawa Matejki 3).

## Obywatele!

raturze Polskiego Radia i dnia 19 marca dwukrotnie powtórzone przez wszystkie rozgłośnie, a mianowicie: w południe, zaraz po skończonem nabożeństwie z Ostrej Bramy, rozpoczynającem się o godz. 11-ej rano i poraz drugi — wieczorem o godz. 19.45.

Naczelny Kom. Uczczenia Pamięci  
Marszałka Piłsudskiego

Program obchodu w Częstochowie jest następujący:

W środę dnia 18 bm. o godz. 19-ej wysłuchanie na placu Br. Pierackiego przemówienia przez radjo P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W czwartek dn. 19 b. m. o godz. 10 — nabożeństwo w Katedrze dla młodzieży szkolnej oraz na Jasnej Górze dla ogółu społeczeństwa. Na nabożeństwie tem będą obecni przedstawiciele władz, wojska, organizacji itp., o tej samej godzinie odprawione zostaną nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

stytucjom dobroczynnym 4340 zł. na zakup odzieży dla dzieci bezrobotnych, dopłacając, jak wynika z powyżej przytoczonej cyfry około 3.800 zł. z sum złożonych na Miejski Komitet niesie nia pomocy biednym dzieciom i bezrobotnym.

**Przemówienie senatora Zbierskiego w Senacie** Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu podczas debaty nad budżetem Ministerstwa Oświaty, zabrał głos senator ziemi częstochowskiej, p. Dominik Zbierski wygłosił obszernie przemówienie, które po-

Niestety jednak większość ofiarodawców ofiarowała przedmioty dość niskiej wartości, zwłaszcza z punktu widzenia bezrobotnych i ich dzieci, jak np. krawaty, skarpetki i nawet co warto zanałować jako jedyne w swoim rodzaju curiosum, muszki do fraków.

Wszystkie te przedmioty mniejszej lub większej wartości użytkowej przekazane zostały szkole powszechnej Nr. 9 dla rozdania działwie szkolnej, w której części zamieszkałej w barakach miejskich. Należy podkreślić, komitet Funduszu Pracy przekazał komitetom rodzicielskim szkół i przedszkoli i in-

dajemy w streszczeniu na stronie 2-ej.

**Występ Opery Warszawskiej w operze „Tosca”.** W poniedziałek 16 b. m. o godz. 20.30 w sali kina „Luna”, zespół znakomitych artystów Opery Warszawskiej da jedno przedstawienie słynnej opery Puccini'ego „Tosca”. W partii tytułowej, świetna jej wykonawczyni primadonna Janina Ostrowska, która olśniewa zarówno przepięknym głosem jak i niepospolitą urodą. Znakomitej artystce sekundować będą w naczelnych partjach męskich, najznakomitszy baryton polski Eugeniusz Mossakowski, który w partii Scarpią tworzy prawdziwe arcydzieło sztuki wokalne i artystycznej gry scenicznej, oraz w partii tenora Anatol Wroński, jeden z najlepszych polskich tenorów lirycznych. Przy pulpicie znakomity kapelmistrz Rafał Rubinstein. Występ doskonałych artystów stołecznych w popularnem arcydziele Puccini'ego wzbudził powszechne zainteresowanie, to też spodziewać się należy, że publiczność tłumnie pośpieszy na tę nie zwykłą ucztę artystyczną.

Bilety wcześniej nabywać można w kasie kina „Luna” od godz. 16-ej.

**Obchód 5-lecia Związku Pań Do mu** Dla uczczenia 5 letniego istnienia i pracy Oddziału Związku Pań Do mu urządzi w niedzielę 15 bm. obchód, na który złożą się:

- 1) uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym św. Jakóba z okolicznością kazaniem o godz. 11,
- 2) bankiet w hotelu „Polonia” o godzinie 17 na program którego złożą się oficjalne przemówienia przedstawicieli władz i społeczeństwa, część koncertowa i przyjęcie dla gości p. n. „Lampka wina”

## Lekarz - dentysta Jadwiga Broniatowska

b. asyst. wol. oddz. chirurg.  
Akademii Stomatologicznej w Warszawie.

Przyjmuje od godz. 9 — 1 i od 3 — 7.  
ul. N Panny Marji 21. Tl. 18-94.

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna

## „Beneta”

Częstochowa, B. Joselewicza Nr. 11

vis à vis sklepu kapelusznarzi  
pod kierunkiem absolwenta szkoły chemiczno-przemysłowej w Warszawie z długoletnią praktyką.

100 proc. pewności dobrego wykonania

PRZENIESIENIE

## gabinetu dentystycznego

Znany w naszym mieście  
lekarz-dentysta

## Mieczysław Rosenblatt

z dniem 15 marca b. r.  
obejmuje gabinet lekarsko-dentystyczny po b. p. lek. dent. Gelbardzie II Aleja 18

Ostatni „wesoly czwartek” „Europy” zakasował wszystkie poprzednie. Bez jakiegokolwiek obawy przesady śmiało można powiedzieć, że ostatni „wesoly czwartek” „Europy” zakasował wszystkie poprzednie.

Niezmierzony zespół „Szału”, który w swoje ręce ujął organizację zabawy, dał nie tylko wspaniały koncert pełnej temperatury muzyki dancinowej, ale i rekord sprężystości i pomysłowości.

Atrakcje sypały się jak z rogu obfitości. Szczególnie zabawnym epizodem wieczoru był taniec z pałeczką. Do tańca stanęło około 20 par, które z rąk do rąk podawały sobie pałeczkę i cały sekret polegał na tym, aby w chwili, gdy orkiestra nagle urwie muzykę, nie być zaskoczonym z pałeczką w rękach. Co kilkadziesiąt sekund pokonane pary opuszczały krąg dancinowy i wreszcie na placu boju pozostali jedynie p. Eugenja Collard i... Jerzy Wróblewski. Zwycięska para otrzymała upominki od dyrektora „Europy”, on piękny krawat z firmy „Perasol”, ona bombonierkę z firmy „Pischinger”.

Pozatem odbył się szereg innych pomysłowych konkursów.

Cały wieczór miał niezwykle wesoly przebieg i odbył się w atmosferze ogólnego zabawienia.

**Rejestr cechów rzemieślniczych.** W „Monitorze Polskim” ukazało się za rządzenie mini przemysłu i handlu w sprawie prowadzenia rejestru cechów rzemieślniczych.

Władza, powołana do prowadzenia rejestru cechów rzemieślniczych, jest właściwa terytorjalnie władza przemysłowa i instancji, jako władza nadzorcza cechu.

W dalszym ciągu zarządzenie szczerze gólowo określa, jak powinien być prowadzony rejestr cechów rzemieślniczych.

## OGŁOSZENIE.

Dnia 25. III. 1936 roku w Miejskim Zarządzie w Częstochowie odbędzie się przetarg na wykonanie robót brukarskich po instalacjach

Szczegóły w ogłoszeniu na tablicy urzędowej Za rządu Miejskiego.

ZA TYMCZ. PREZYDENTA MIASTA  
Naczelnik Wydziału Technicznego  
(-) Inż. Cz. Gniewiński

## Obwieszczenie.

Zarząd Gminy Wyzn. Żydowskiej w Częstochowie zwraca uwagę płatników składki gminnej, iż w celu zaoszczędzenia odsetek i kosztów egzekucyjnych ustalone zostały następujące sprowlongowane terminy uiszczenia składek, a mianowicie:

1. dla nowoobłożonych składką gminną w roku 1935, termin uregulowania należności za tenże rok odroczonej został do 17-go b. m.

2. składka zaś za rok bieżący winna być uregulowana przez płatników do litery R. włącznie do 19-go, a od lit. S do 24-go b. m.

Po upływie powyższych terminów Zarząd przystąpi niezwłocznie do przymusowego ściągania należności z doliczeniem odsetek za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Zarząd  
Gminy Wyznaniowej Żydowskiej  
w Częstochowie.  
Częstochowa, dnia 13 marca 1936 r.

**BIELSKIE MATERJAŁY MĘSKIE**  
Na garnitury, palta i spodnie FIRANKI odpasowane i na metry w najmodniejszych wzorach, KOLDRY wataowane znane z dobroci poleca Firma JERZY CHOLEWICKI i S-ka, Częstochowa II-ga Aleja Nr. 23

**Do wynajęcia** 3 pokoje z wygodami w nowym domu Aleja Wolności Nr. 66.

**Polecam** nasiona gwarantowane pierwszorzędnej jakości oraz kwiaty, owoce i warzywa po cenach najniższych nowo utworzony sklep ogrodniczy. Aleja Wolności Nr. 44. Tadeusz Olejniczak.

**Fabryczne** lokale w oddzielnym podwórzu do wynajęcia. ul. Staszica 8.

**Motor** elektryczny 10 K. M. do sprzedania. Ul. Staszica 8.

**Szlifierka** 1500 mm. cylindryczna, automatayczna do szlifowania długich noży maszynowych, introligatorskich, fornierniczych i tytoniowych. Ul. Staszica 8.

**Fryzmaszyny** stolarskie, szlifierka sportowa 70 cm do ostrzenia noży heblarek i pił tarczowych, warsztaty stolarskie i piła tarczowa do sprzedania. Ul. Staszica 8.

**Pośredniczymy** szybko służbę domową oraz związki małżeńskie Chrześcijańskie Biuro „Radość” Częstochowa, Dąbrowskiego 11 telefon 25-62.

## MIEJSKI TEATR KAMERALNY

Dziś w sobotę o godz. 8-ej wiecz. i jutro w niedzielę o godz. 9.30 wiecz.

rewelacyjna sztuka FODORA

## „MATURA”

z gościnnym występem znakomitej artystki JANINY BIESIADECKIEJ

W niedzielę o godz. 3.30 i 545 DWA RAZY „MUZYKA NA ULICY”

Najbliższa premiera „W małym domku” znakomitego pisarza TADEUSZA RITTNERA

## W sali kino „LUNA” W poniedziałek dn. 16 b. m.

Gościnnie występ najwybitniejszych artystów Opery Warszawskiej

Eugenjusza Mossakowskiego,  
Janiny Ostrowskiej, Anatola Wrońskiego

## TOSCA

Opera w 3-ach aktach G. Puccini'ego.

Fiora Tosca	Janina Ostrowska	Angelotti	—	Jan Popiel
Marjo Cavaradossi	Anatol Wroński	Zakrystjan	—	Jerzy Kulicki
Baron Scarpia	Eug. Mossakowski	Spoletta	—	Teodor Stolicki
	Sciaronne	Jan Dobrowicz		

Własne dekoracje. Dyr muz.: Rafał Rubinstejn Własna Orkiestra.

Pocz. o godz. 8.30 wiecz. Bilety do nabycia w kinie Luna od g. 16.

## OBRAZKI SĄDOWE.

### Zdolne dziecko.



Do szkółki pana Blaja przybył Israel Stercman z synkiem i rzekł:

— Luby panie Blaj! Doceniając pańskich zdolności pedagogicznych, postanowiłem oddać mojemu synkowi pod pańską opiekę. — Niech on kwitnie i się rozwija w promieniach pańskiej wiedzy. — Niech on da swojego tatusia pociechę i zadowolenie, z powodu jest bardzo utalentowany chłopaczek

Oblicze pana Blaja zmarszczyło się w życzliwym uśmiechu.

Z przyjemnością! — rzekł — Dlaczego bym, miałem pana odmówić, panie Stercman? Chodź no tu do mnie, chłopiec ty mój, zaraz zobaczymy, co umiesz. Jak ty się nazywasz?

Stercman! — odparł chłopiec.

— A na wymię?

— Moniek.

— Chcesz się uczyć?

— Pan profesor mnie takich śmiesznych pytań zadaje. O wieleby nie chciałem, to by tutaj nie przyszedłem.

Pan Blaj spojrział surowo na Monka.

— Nie odpowiada się w ten sposób profesora. Sie mówi tak, albo nie i już.

— A na wymię?

— Moniek.

— Chcesz się uczyć?

— Pan profesor mnie takich śmiesznych pytań zadaje. O wieleby nie chciałem, to by tutaj nie przyszedłem.

Pan Blaj spojrział surowo na Monka.

— Nie odpowiada się w ten sposób profesora. Sie mówi tak, albo nie i już.

— A na wymię?

— Moniek.

— Chcesz się uczyć?

— Pan profesor mnie takich śmiesznych pytań zadaje. O wieleby nie chciałem, to by tutaj nie przyszedłem.

Pan Blaj spojrział surowo na Monka.

— Nie odpowiada się w ten sposób profesora. Sie mówi tak, albo nie i już.

— A na wymię?

— Moniek.

— Chcesz się uczyć?

— Pan profesor mnie takich śmiesznych pytań zadaje. O wieleby nie chciałem, to by tutaj nie przyszedłem.

Pan Blaj spojrział surowo na Monka.

— Nie odpowiada się w ten sposób profesora. Sie mówi tak, albo nie i już.

— A na wymię?

— Moniek.

— Chcesz się uczyć?

— Pan profesor mnie takich śmiesznych pytań zadaje. O wieleby nie chciałem, to by tutaj nie przyszedłem.

Pan Blaj spojrział surowo na Monka.

— Nie odpowiada się w ten sposób profesora. Sie mówi tak, albo nie i już.

— A na wymię?

— Moniek.

— Chcesz się uczyć?

— Pan profesor mnie takich śmiesznych pytań zadaje. O wieleby nie chciałem, to by tutaj nie przyszedłem.

Pan Blaj spojrział surowo na Monka.

— Nie odpowiada się w ten sposób profesora. Sie mówi tak, albo nie i już.

— A na wymię?

— Moniek.

— Chcesz się uczyć?

— Pan profesor mnie takich śmiesznych pytań zadaje. O wieleby nie chciałem, to by tutaj nie przyszedłem.

Pan Blaj spojrział surowo na Monka.

— Nie odpowiada się w ten sposób profesora. Sie mówi tak, albo nie i już.

— A na wymię?

— Moniek.

— Chcesz się uczyć?

— Pan profesor mnie takich śmiesznych pytań zadaje. O wieleby nie chciałem, to by tutaj nie przyszedłem.

Pan Blaj spojrział surowo na Monka.

— Nie odpowiada się w ten sposób profesora. Sie mówi tak, albo nie i już.

— A na wymię?

— Moniek.

— Chcesz się uczyć?

— Pan profesor mnie takich śmiesznych pytań zadaje. O wieleby nie chciałem, to by tutaj nie przyszedłem.

Wiele masz lat?

— Dziesięć i jeden.

— Ile to będzie razem?

— Jedenaście.

— Zaczęte czy skończone?

— Skończone.

— Kiedy?

— Parę lat temu.

— Póki żyję, takiej odpowiedzi nie słyszałem. Powiedz mi chociaż, wiele jest dwa razy dwa?

— Przepraszam pana profesora, ale akuratnie potrzebuję kichnąć. Apcich!

— No?

— Co no?

— Wiele jest dwa razy dwa?

— Czy pan profesor nie ma gorznych kłopotów?

Moniek począł pękać ze śmiechu.

Pan Blaj rozgniewał się nie na żarty.

— Iż pan — krzyknął — ze swoim smarkaczem! Dostyc się nie nadaje. To ma być zdolne dziecko? Koci łeb? Psia krew!

Pan Stercman, mocno urażony w swej ojcowskiej dumie, obraził profesora brzydkim słowem. Stanął za to przed sądem grodzkim i skazany na dwa dni aresztu z zawieszeniem na lat kilka.

— A na wymię?

— Moniek.

— Chcesz się uczyć?

— Pan profesor mnie takich śmiesznych pytań zadaje. O wieleby nie chciałem, to by tutaj nie przyszedłem.

Pan Blaj spojrział surowo na Monka.

— Nie odpowiada się w ten sposób profesora. Sie mówi tak, albo nie i już.

— A na wymię?

— Moniek.

— Chcesz się uczyć?

— Pan profesor mnie takich śmiesznych pytań zadaje. O wieleby nie chciałem, to by tutaj nie przyszedłem.

Pan Blaj spojrział surowo na Monka.

— Nie odpowiada się w ten sposób profesora. Sie mówi tak, albo nie i już.

— A na wymię?

— Moniek.

— Chcesz się uczyć?

— Pan profesor mnie takich śmiesznych pytań zadaje. O wieleby nie chciałem, to by tutaj nie przyszedłem.

Pan Blaj spojrział surowo na Monka.

— Nie odpowiada się w ten sposób profesora. Sie mówi tak, albo nie i już.

— A na wymię?

— Moniek.

— Chcesz się uczyć?

— Pan profesor mnie takich śmiesznych pytań zadaje. O wieleby nie chciałem, to by tutaj nie przyszedłem.

Pan Blaj spojrział surowo na Monka.

— Nie odpowiada się w ten sposób profesora. Sie mówi tak, albo nie i już.

— A na wymię?

— Moniek.

— Chcesz się uczyć?

— Pan profesor mnie takich śmiesznych pytań zadaje. O wieleby nie chciałem, to by tutaj nie przyszedłem.

Pan Blaj spojrział surowo na Monka.

— Nie odpowiada się w ten sposób profesora. Sie mówi tak, albo nie i już.

— A na wymię?

— Moniek.

— Chcesz się uczyć?

— Pan profesor mnie takich śmiesznych pytań zadaje. O wieleby nie chciałem, to by tutaj nie przyszedłem.

Pan Blaj spojrział surowo na Monka.

— Nie odpowiada się w ten sposób profesora. Sie mówi tak, albo nie i już.

— A na wymię?

— Moniek.

— Chcesz się uczyć?

— Pan profesor mnie takich śmiesznych pytań zadaje. O wieleby nie chciałem, to by tutaj nie przyszedłem.

Pan Blaj spojrział surowo na Monka.

— Nie odpowiada się w ten sposób profesora. Sie mówi tak, albo nie i już.

— A na wymię?

— Moniek.

— Chcesz się uczyć?

— Pan profesor mnie takich śmiesznych pytań zadaje. O wieleby nie chciałem, to by tutaj nie przyszedłem.

Pan Blaj spojrział surowo na Monka.

— Nie odpowiada się w ten sposób profesora. Sie mówi tak, albo nie i już.

JERZY TUWAN.

## Dla mojej Matki...

Wiersz ten specjalnie dziś ma przeznaczenie — Dlatego piszę go w specjalnej ciszy, Kiedy mych myśli nikt już nie dosłyszy I zmrok po reglach wkrąg rozłoży cienie.

Cheiałbym w nim zakląć radość mego życia, Narwaną miłość do ludzi i świata — I te słoneczne moje młode lata, Które myśl Twoja przedła od powicia.

Cheiałbym nim dotknąć Twej stroskanej twarzy Kwiatami liter Twe otulić skronie — I wycalować spracowane dłonie, Które mają tarczą — cokolwiek się zdarzy.

Lecz to są słowa.. żywot ich tak krótki — Nie wiem, czy zdążą Twe rozchmurzyć czoło... Więc cheiałbym spojrzeć w oczy Twe wesole I tym uśmiechem rozwiać Twoje smutki!

I cóż dziś mogę?... tylko pisać wiersze — Przygodny słuchacz ucho niemi pieści... A Ty wiesz — Mamo — że w ich całej treści... Żyją me cele najświętsze... najszczęśliwsze...

„Składajcie ofiary na Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego konto P.K.O. 1313”

nicznej rzucili się do ucieczki i uciekli, porzucając 2 paczki sacharyny zawierające ogółem przeszło 10 kg.

W dniu wczorajszym Wawrzyniec Łebek stanął przed wydziałem karno skarbowym sądu okręgowego. Sprawę rozpoznawał sędzia okręgowy Nakończy, oskarżał pprok Schlitter.

Akt oskarżenia opierał się głównie na fekcie rozpoznania ponad wszelką wątpliwość Łebka przez strażników.

Sąd okręgowy skazał Łebka na 1 miesiąc bezwzględny aresztu i 700 zł. kary pieniężnej.

**Już są świeże rzodkiewki!** W kieleckie przyleciały stada bocianów i szpaków, wobec czego rolnicy przepowiadają wczesną i gorącą wiosnę.

Ma to duże znaczenie dla sadownictwa, zaspakajającego potrzeby Polski środkowej w dziedzinie wczesnych owoców i jarzyn. Jeżeli ciepła pogoda będzie nadal, spodziewać się należy pierwszego zbioru czeresni w drugiej połowie maja. Obecnie na rynku pojawiły się już rzodkiewki po 20 groszy za wiązeczkę.

## Słowo sportowe

Komunikat KOS. Victoria.

Podaje się do wiadomości wszystkim członkom KOS. Victoria, że w myśl uchwały zarządu Klubu wszyscy członkowie za okazaniem nowosporządzonych legitymacyi członkowskich uzyskują bezplatny wstęp na wszystkie imprezy organizowane przez Klub.

## Piłka nożna.

Mistrzostwa kl. B.

Jutro w niedzielę rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo klasy B.

Na pierwszy ogień idzie Brygada II — Częstochówka II, drużynę te rozegrają mecz na boisku Związku KSM. (Aleja 64) o godz. 14 ej.

Pozatem odbędzie się mecz towarzyski między IV KSM. — Częstochówką I szą. ES.

## Dr. PAWEŁ BRONIATOWSKI

Choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od 8 do 12 r. i od 4 do 8 w.

Panie od godz. 12 do 1.

ul. N. P. Marji 21, I piętro, tel. 18-94

## Dentystycznej Techniki

nauczę za opłatą.

Lekarz-Dentysta

MICHAŁ GREJNIEC

w CZĘSTOCHOWIE

N. Marji Panny (II Aleja) № 24

Twoją wystawę okienną ogła dają setki ludzi—Twoje ogłoszenie w „SŁOWIE” czytają tysiące ludzi. Dlatego ogłaszaj się najczęściej w „SŁOWIE”

## Z KRAJU.

Samobójstwo 12-letniego  
spowodu niemożności  
pójścia na mecz.

W mieszkaniu rodziców przy ulicy Kilińskiego w Łodzi popełnił samobójstwo, przez powieszenie się, 12-letni Wolf Blumenstein.

Przyczyna samobójstwa była dość niezwykła: chłopiec chciał pójść na mecz piłkarski, czemu jednak sprzeciwił się rodzice i kiedy domownicy wyszli z mieszkania, targnął się na swe życie.

## Zaginiony samobójca.

Straż kolejowa znalazła na moście kolejowym na rzece Bugu pod Gródkiem szabłą kawalerską i portfel, w którym znajdowała się m. in. legitymacja starszego strzelca konnego Dziedzica, obywatela służbę wojskową w pułku strzelców konnych w Hrubieszowie. W portfelu były nadto listy, pisane przez rodzinę Dziedzica, fotografia i 80 gr. — W pochwie szabli ukryta była kartka, podająca nazwisko jednego z kolegów jako przyczynę samobójstwa z datą 8 marca. Zwłok desperata nie odnaleziono.

Cygan - bandyta  
o 6-ciu nazwiskach.

Od dłuższego czasu grasował w Polsce cygan, posługujący się hiszpańskim paszportem na nazwisko Prade Moreno. Cygana aresztowano ostatnio, gdyż okazała się, że był to dawno poszukiwany przestępca, Franciszek Zieliński, oskarżony o zabójstwo policjanta Kucharskiego w Rzeszowie.

Zabójstwa dokonano w sierpniu ub. r. Zieliński uciekł przez Równe i Lublin do Warszawy i tu posługując się paszportem hiszpańskiego cygana został przyjeżdżający do obozu cygańskiego w Piekieleku pod Jabłonką.

Zieliński posługiwał się rozmaitymi nazwiskami, m. in. występował jako Siwak, Majewski, Piotrkowski, Krakowiak i Krzywopysk. Ostatnio Zieliński wystarał się o fałszywy paszport na nazwisko Józefa Piotrowskiego i zameldował się w Warszawie. Bandyta robił „wypadki” na teren województwa warszawskiego, gdzie dokonywał kradzieży i rabunków. Aresztowano go wreszcie w Warszawie i osadzono w więzieniu.

Manja prześladowcza  
fryzjera.

Koło Krakowa nad Wisłą znaleziono rzeczy i dokumenty, będące własnością Augusta Olikiwicz z Jędrzejowa. Zaczodziło podejrzenie, że albo Olikiwicz



MYJĄC SIĘ,  
DBAJ  
o piękno  
Twojej cery

Już od wieków kobiety wiedzą, że olejek oliwkowy posiada niezrównane wartości kosmetyczne. 20.000 specjalistów kosmetyki poleca używanie tego olejku przez codzienny zabieg kosmetyczny mydłem Palmolive, wyrabianym wyłącznie na o-

lejkach palmowych i oliwkowych. Myjąc się, dbaj w tak prosty sposób o piękno Twojej cery. Dwa razy dziennie masuj ciało obfita pianą mydła Palmolive. Twarz pielęgnowana mydłem Palmolive nie ma zmarszczek i jest zawsze gładka, młoda i piękna.

Coby świat podziwiał tę „dziewczęcą cerę Palmolive”

Obfite ilości szlachetnego olejku oliwkowego użyte są do wyrobu każdego kawałka mydła Palmolive, którego stałe używanie daje młodość, świeżą cerę i urodę.



rzucił się do Wisły, albo też, że okradziono go i jego bieliznę oraz futro i płaszcz porzucono na brzegu Wisły. — Zagadka wyjaśniła się wkrótce.

Jeden z posterunkowych zauważył na ul. Pijarskiej pewnego osobnika, usiłującego wskoczyć do dorożki. Policjant zatrzymał tego osobnika i chciał go wylegitymować, a ten zamiast legitymacji wydobyl z kieszeni plik banknotów.

W komisariacie okazało się, że jest to August Olikiwicz, fryzjer z Jędrzejowa, który sprzedawszy dom, jeździł po Małopolsce i był w Szczawnicy i Rabce.

Przy Olikiwiczu znaleziono jeszcze 3.000 zł. Cierpi on na manję prześladowczą i przez pewien czas leczyl się w zakładzie dla umysłowo chorych. — Przybyła do Krakowa rodzina zabrała go do domu.

Pocałunek widziany  
przez szybę.

Tajemnica pani dziedziczki  
zlikwidowana przez amnestję.

Na wakandzie sądu apelacyjnego znalazł się ciekawy proces wytoczony przez prokuraturę przeciw właścicielce Helenie Marczakowej o złożenie fałszywych zeznań w procesie rozwodowym ziemianina p. Werners, właściciela majątku Seroczyn.

P. Werner dążył do uzyskania rozvodu przy uznaniu w ny małżonki, gdyż w przeciwnym razie musiałby jej zwrócić około pół miliona złotych. Przed księdzem, delegowanym przez sąd konsystorski, chłopka Marczakowa, stara piasunka rodziny Wernerów, zeznała, że kiedy dyś widziała przez szybę drzwi, prowadzących do korytarza, jak dziedziczka, stojąc w drzwiach łazienki w negliżu, całowała się z administratorem.

Po tych zeznaniach p. Wernerowa wniosła do prokuratora skargę, żądając pociągnięcia Marczakowej do odpowie-

dzialności karnej za krzywoprzysięstwo. Rzeczywiście przeprowadzone śledztwo wykazało, że Marczakowa z miejsca, które w swych zeznaniach podawała jako punkt obserwacyjny, nie mogła widzieć tego o czym mówiła.

Sąd okręgowy skazał Marczakową na rok więzienia po dokonaniu wizji lokalnej i ustaleniu, że szyba w drzwiach przez którą miała patrzeć oskarżona, jest zaklejona kolorowym witrażem.

Sąd apelacyjny, do którego odwołała się obrona, uchylił jednak wyrok skazujący, bowiem inni świadkowie stwierdzili, że witraż w niektórych miejscach był już uszkodzony i umożliwiało to patrzenie przez szybę.

Od wyroku uniewinniającego Marczakową prokurator odwołał się do Sądu Najwyższego, podnosząc, iż sąd apelacyjny nie wziął pod uwagę okoliczności, że lampa naftowa przy łazience w krytycznym czasie była zepsuta. Scenę, będącą przedmiotem sprawy Marczakowa miała widzieć wieczorem przy świetle lampy, a zatem coś tu nie jest w porządku.

Sąd Najwyższy wyrok II instancji uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi apelacyjnemu, gdzie proces został umorzony na zasadzie amnestji.

Historja więc zeznania Marczakowej pozostanie nierozwikłana.

## ZE SWIATA.

## Trzynastoletni morderca

Paryż żyje pod wrażeniem niezwykłej zbrodni, popełnionej przez 13-letniego chłopca. Ernest Rodin przyniósł pewnego dnia złe świadectwo ze szkoły. Ojciec jego, właściciel masarni przy jednej z głównych ulic Paryża, zrobił chłopcu ostre wymówki i rozgniewany krnąbrnością chłopaka, który zamiast skruszyć zaczął ojcu hardo

odpowiadać na jego wymówki, oświadczył: „Czekaj, wrócę wieczorem, to cie nauczę. Chłopak przez cały dzień chodził zamknięty i zły. Nad wieczorem wyszedł z domu. Ojciec wrócił tego wieczoru wcześniej i zmęczony całodzienną pracą położył się spać zapominając o ukaraniu chłopaka. Po godzinie Ernest Rodin pocichu na palcach wtargnął do sypialni rodziców, wyjął rewolwer i wymierzył do śpiącego ojca. Oddał serję strzałów i natado wawszy rewolwer po raz drugi oddał do ciężko ranego ojca, który zaczął wzywać pomocy, strzał śmiertelny w głowę. Na odgłos strzałów przybiegła matka. Wyrodny syn skierował broń ku matce, wołając: „Ani kroku dalej! bo zrobię z tobą jak z ojcem. Gdy przybyła zaalarmowana przez sąsiadów policja, chłopak skierował broń ku wchodzącym policjantom. Gdy jeden z policjantów dobył rewolweru, chłopak zląkł się i pozwolił się rozbroić.

Czy mąż powinien  
mówić żonie, ile zarabia?

To zagadnienie było niedawno rozpatrywane przez sąd hrabstwa Clerkenwell w Anglii, kiedy pewna kobieta oświadczyła:

— Mężczyźni nie mówią nigdy żonom ile zarabiają. Jestem 25 lat zamężna i nie wiem, ile wynosi dochód mego męża?

Angielska gazeta „Daily Express” w związku z powyższą sprawą zarządziła telefoniczną ankietę wśród czytelników i czytelniczek. Wszysdy czytelnicy, bez najmniejszego wyjątku, odpowiedzieli, że mężowie nie powinni wtajemniczać żon w wysokość swych dochodów! Natomiast przytłaczająca większość kobiet była przeciwnego zdania. Szereg odpowiedzi ich brzmiał:

— Mąż nie mówi mi, ile zarabia ale ja i tak wiem...

Wszelkie prawa przedruku zastrzeżone.

STANISŁAW WALLMANN

OBLICZE GOSPODARCZE  
CZĘSTOCHOWY

Część I

Rys historyczny życia gospodar-  
czego.

Już z dotychczas opublikowanych prac historycznych o Częstochowie daje się niewątpliwie ustalić fakt, że przeszłość historyczna miasta, obejmująca wieki XVI, XVII, XVIII i trzy czwarte XIX-go, nie miały prawie zupełnie związków przyczynowych z ekspansją gospodarczą miasta, datującą się od lat 80 ubiegłego stulecia.

Ponieważ zaś archiwum miejskie zawiera tylko, nie wszystkie zresztą dokumenty, odnoszące się do XIX-go stulecia i ery bieżącej, gdyż wcześniejsze albo spłonęły, albo zaginęły, lub też znajdują się w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, więc badania moje archiwalne ograniczyłem do okresu, obejmującego tylko całe ubiegłe stulecie i dotychczasowe lata XX-go wieku, uważając, że przejrzane przeze mnie dokumenty, w połączeniu z już opublikowanymi, dadzą z punktu widzenia niniejszej pracy najzupełniej wystarczający obraz historyczny życia gospodarczego miasta.

Jak wiadomo, historia Częstochowy jako miasta, rozpoczyna się od r. 1502, t j od chwili, kiedy to król Aleksander Jagiellończyk nadał osadzie Stara Częstochowa, skupiającej się na zachodnim

nadbrzeżu rzeki Wałty, prawo magdeburskie. W r. 1826 połączona została ze Starą Częstochową, odległą od niej o 1500 metrów osada Nowa Częstochowa, położona przy klasztorze Jasnogórskim i stanowiąca uprzednio jego własność, a posiadająca przywileje miejskie, nadane jej w r. 1717 przez króla Augusta II go. Te zatem dwie dawne osady miejskie, wraz z przyłączonymi do nich później terenami, tworzą dzisiejszą Częstochowę, obejmującą około 4400 hektarów powierzchni.

Jak wspomina „Historja Górnictwa Polskiego” Łabędzkiego, już w wieku XV-tym, w pobliżu miasta rozwijało się górnictwo i hutnictwo żelazne. Czynne były mianowicie już wtedy kopalnie rudy we Wręcycy i huta Blachownia. Jednakże bliskość tych przemysłów przez kilkadziesiąt lat nie oddziaływały prawie zupełnie na miasto, w którym przemysł żelazny rozwijał się zaczyna dopiero w pierwszej połowie ubiegłego stulecia.

W dwa lata po nadaniu Starej Częstochowie praw magdeburskich, tj. w r. 1504, zezwala król Aleksander Jagiellończyk, celem ożywienia stosunków handlowych, na wybudowanie mostu na rzece Warcie oraz wyraża zgodę na pobieranie przez miasto myta od każdego wozu z towarem. Lustracja miasta, dokonana przez urzędników królewskich w roku 1564 wykazała, że Częstochowa posiadała wówczas 218 domów, 14 jatek rzeźniczych, 19 tu piekarzy, 23 chlebowców, 9 ciu palących gorzałkę i 10 garncarzy. Na wypadek pospolitego ruszenia miasto obowiązało było wypra-

wić jeden wóz wojenny należycie zaopatrzone.

Już w r. 1628 klasztor Jasnogórski mieścił w swych murach drukarnię, która tłoczyła różne dzieła w językach polskim, łacińskim i czeskim. W r. 1706 król August II-gi specjalnym przywilejem zakazuje przedruku bez zezwolenia królewskiego książek, wydanych przez drukarnię Jasnogórską. Ostatnie prace drukarni Jasnogórskiej ukazały się przed rokiem 1863-cim.

O możliwościach technicznych drukarni świadczą do pewnego stopnia rozmiary niektórych wytoczonych przez nią dzieł. I tak: wydana w r. 1628 „Aka damja Pobożności” Mikołaja z Mościc Mościckiego zawierała 724 strony. Wydane w r. 1707 dzieło p. t. „Compendium Medicum” zawierało 483 strony.

Zdawałoby się, że pierwsze stulecie istnienia miasta zapoczątkowało mu przynajmniej normalnie pomyślny wzrost i rozwój gospodarczy. Skłaniałoby mogło do tego przypuszczenie, że chociaż Częstochowa nie leżała nad spławną rzeką i była ośrodkiem naogół ubogiej rolniczo okolicy, to jednak z uwagi na położenia nadgraniczne, ze względu na Jasną Górę, do której stałe ciągnęli królowie, dostojnicy i szlachta, oraz ze względu na przywileje, które dzięki bliskości klasztoru mogły osiągnąć — winnaby z czasem, drogą zwykłej ewolucji stanąć na poziomie przynajmniej większości innych, w podobnym gospodarczo położeniu znajdujących się miast Polski.

A tymczasem gromadzone w skarbcu Jasnogórskim bogactwa i utworzenie z klasztoru twierdzy nadgranicznej, będącej solą w oku dla wszystkich grasujących tu nieprzyjaciół, stało się przyczyną niszczenia i upadków dla miasta, niszczonego, łupionego i obciążanego haraczami przez przewalające się ciągle pod fortecą wojska.

Nic zatem dziwnego, że Częstochowa do początku XIX-go wieku nędznie węgtuje, że liże od najazdu do najazdu zadane jej rany, że zaczątki przemysłu ceramicznego, o których świadczą stosunkowo znaczna liczba garncarzy, ujawionych przy lustracji z 1564 r., zanikają i, że przedsiębiorczość mieszkańców tępieje, ograniczając się przeważnie do pomyslowości w zachowaniu życia, kawałka chleba i dachu nad głową.

Rok 1652 przynosi ze sobą napad band rozbójniczych, które złupiły i doszczętnie prawie spaliły miasto. Oblężenie Jasnej Góry przez szwedów w r. 1655 i następne dwa lata „potopu” prowadzą nadal dzieło zniszczenia.

To też lustracja miasta z r. 1664 ustala, że było już wtedy tylko 156 domów, 10 piekarzy cechowych, 4 suklentników, 2 krawców, 1 kowal, 2 kuśnierzy, 12 tu szewców, 3 bednarzy, 20 palących gorzałkę, 1 mlecznik i 1 kołtarz.

W rok później, tj. w r. 1665, nad Częstochową przewala się nowa zawle-

(C. d. n.)

## Fenomenalne zjawiska rozdwojenia osobowości w relacji wybitnych uczonych.

Okultyści twierdzą, że możliwym jest rozdwojenie osobowości, że istnieją osoby obdarzone zdolnością świadomą lub nieświadomą wysyłania swego ciała astralnego, które materializuje się, to jest przybiera ciało i krew i staje się żywym sobowtorem osoby, która je wysłała. Jak twierdzą okultyści, podobne zdarzenia były zachserwowane w rozmaitych czasach i u rozmaitych narodów. Cały szereg takich zjawisk został poświadczony przez świadków naocznych.

### Tajemniczy gość.

Profesor Perty w dziele o zjawiskach metafizycznych opisuje wypadek, który zdarzył się w roku 1828. Młody oficer marynarki handlowej Robert Bruce służył na okręcie kursującym pomiędzy Liverpooliem i St. John. Kabina oficera znajdowała się w bezpośrednim sąsiedztwie kapitana. Pewnego dnia kiedy Bruce ustalał przy pomocy instrumentów żeglarskich położenie okrętu, zauważył że w jego obliczenia wkrał się błąd. Zawołał wtedy w kierunku kabiny kapitana.

— Jak wypadły pańskie obliczenia, panie kapitanie?

Nie otrzymał odpowiedzi udał się do kabiny, gdzie jak przypuszczał jest kapitan. Znalazł tam jakiegoś mężczyznę zagłębionego w rachunkach. Zbliżywszy się spostrzegł, że jest to ktoś zupełnie obcy.

### Rozkaz widma.

Pomimo, że z kajuty kapitańskiej dochodził szmer, co oświadczyło, że kapitan jest u siebie, nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Wówczas poszedł do kajuty kapitańskiej i uchylił drzwi. Zobaczył tam siedzącego przy stole, zagłębionego w rachunkach zupełnie nieznanego sobie człowieka w stroju marynarza. Zatrzasnąwszy natychmiast drzwi pobiegł na pokład, aby zameldować kapitanowi, że ktoś obcy zakradł się do jego kabiny. Wróciwszy z kapitanem do kabiny nie został tam już nikogo. Na

stole, przy którym siedział tajemniczy nieznanemu leżała kartka na której wielkimi literami było napisane:

„Skierujcie okręt na północno zachód“.

Natychmiast przeszukano cały okręt. Nigdzie nie znaleziono śladu tajemniczego nieznanego. Kapitan wziął próbkę pisma od całej załogi i stwierdził, że kartka znaleziona w kabine nie była przez nikogo do niej należącego napisana.

Wiedziony jakimś tajemniczym przeżuciem kapitan posłuchał rady udzielonej mu przez nieznanego marynarza i nakazał skierować statek na północno zachód. Po kilku godzinach okręt spotkał drugi okręt, który spotkała katastrofa. Okręt ten był już bliski zatonięcia. Kapitan rozkazał wyratować jego załogę i pasażerów. Kiedy uratowani znaleźli się na okręcie, Robert Bruce zbłądził. Okazało się, że w jednym z uratowanych rozbitków poznał osobnika, którego zobaczył w kajucie kapitana. Osobnikiem tym był kapitan tonącego okrętu. Kiedy porównano jego pismo z pismem pozostawionym w kabine karty okazało się, że są one identyczne.

### Ciało astralne.

Uratowany kapitan opowiedział, że przed pewnym czasem, niewiedząco o czym kierowany, oświadczył załozce tonącego okrętu, iż ma absolutną pewność że niebawem nadejdzie pomoc. Mówiąc te słowa przez pewną chwilę z całą dokładnością ujrzał wewnątrz jakiejś nieznannej mu kabiny i wydało mu się, że w tej kabine siedzi, pisząc przy stole.

Zaprowadzony do kabiny kapitana okrętu, który go uratował ze zdumieniem stwierdził, że jest to ta sama kabina, którą zabaczył w swym widzeniu.

Profesor Perty wyjaśnia niesamowite zdarzenie tem, że w chwili ostatecznego niebezpieczeństwa, kapitan okrętu tonącego nadzwyczajnym wysiłkiem woli zdołał wysłać swe ciało astralne na poszukiwanie okrętu, który mógł dać

ratunek i, że właśnie wtedy to ciało astralne napisało wezwanie o pomoc w kabine kapitana.

### Rozdwojona nauczycielka

Inny fenomen opisuje znakomity francuski badacz tajemniczych zjawisk Durville. Fenomen ten jest jeszcze sensacyjniejszy, ponieważ pozwolił na widzenie astralnego sobowtóra równocześnie z wysyłającą go osobą.

W pewnym momencie w dystyngowanym pensjonacie dla pań w Rydze siedziały któregoś dnia wszystkie pensjonariuszki w ilości czterdziestuparu, zebrane w jednej sali, zajmując się robotkami. Przez szklane drzwi widziały wyraźnie, że jedna z nauczycielek Emilja Sagee zbierała w ogrodzie kwiaty. Nagle jedna z pań z przerażeniem spostrzegła, że i w sali na fotelu siedzi też ta sama Emilja Sagee. Dziwne zjawisko zauważyły wszystkie uczennice. Przez chwilę widziały Emilję Sagee i przez szyby w ogrodzie i na sali przy sobie.

Dwie śmielsze panienki podeszły do siedzącej w fotelu zjawy i przemówiły do niej. Zjawy nie odpowiedziała nic i po chwili znikła.

Rzecz prosta, że wszystkie panny opanowała panika. Na ich krzyki przybiegła nauczycielka Emilja Sagee i powiedziała, że przez cały czas nie opuściła ogrodu, lecz intensywnie myślała o swych wychowankach i jak się wyraziła, „myślała była przy nich“.

Profesor Durville jest zdania, że w tym wypadku intensywność myśli nauczycielki spowodowała wysłanie przez nią astralnego sobowtóra do klasy, w której znajdowały się panienki.

## RADJO.

WARSZAWA, niedziela 15 marca

9.00 Sygnał czasu i pieśń. — 9.03 Gazetka rolnicza. 9.40 Dziennik poranny 9.50 Program na dzień bieżący 10.05 Transmisja na bożeństwo z Poznania. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny z Krakowa. 13.00 Teatr Wyobraźni. 14.00 „Dzień z życia Lwa Tołstoja“ — 14.20 Muzyka salonowa (płyty) 15.00 Godzina rolnika. 15.15 „Gawędy o Konstytucji“ — 15.45 Pogadanka z Łodzi. 16.00 „Łamigłówna“

ki“ dla dzieci 16.15 „Mozaika muzyczna“ — 16.50 Aktualna pogadanka gospodarza. — 17.05 Koncert w wyk. St. Rachonia. — 17.40 „Śląska migawka regionalna“ (z Krakowa). 18.00 Koncert kameralny. 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni. słuchowisko p.t. „Serce matki“. 19.00 Program na dzień następny. 19.10 Koncert reklamowy. 19.45 Nowości literackie. 20.00 Koncert solistów. 20.45 Wyjątki z pism Marszałka Piłsudskiego. — 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Na wesolej lwowskiej fali. 21.30 Feljeton. — 21.45 Ogłoszenie wyników konkursu „Olimpiada tenorów“. — 22.05 Koncert. — 22.35 Muzyka salonowa w wyk. ork. P. R. pod dyr. Z. Górczyńskiego. 23.00 Wiadomości meteorol. dla żeglugi powietrznej.

WARSZAWA, poniedziałek 16 marca

6.30 Pieśń 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 7.20 Dziennik poranny 7.30 Muzyka (płyty). 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 „Parę informacji“. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 Program lokalny. 12.25 Koncert zesp. Pawła Rynasa. — 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. — 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy 15.30 Muzyka salonowa (płyty). 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Piosenki. 16.45 „Futro“, skecz. — 17.00 Pogadanka. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Koncert ze Lwowa. 17.50 Pogadanka. 18.00 Recital fortepian. L. Robowskiej. 18.30 Audycja dla dzieci. 18.40 Życie kultur i artystyczne stolicy. 18.45 Program na dzień następny. — 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe lokalne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. — 21.00 Wiazanka melodj filmowych i rewjowych. 21.30 Wieczór literacki. — 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Wiadomości meteorol. dla żeglugi powietrznej. — 23.05 Muzyka taneczna.

**Elksir do zębów „Stomal“**  
Lekarza - Dentysty  
**M. ROZENOWICZA**  
dostać można w aptekach i składach  
— — apteczny, ch — —

**Proszki od BÓLU GŁOWY**  
dla dorosłych, ze smakiem fabrycznym  
**KOWALSKINA**  
FABR. CHEM. FARM. AD. KOWALSKI WARSZAWA

ANTONI STANKIEWICZ.

## KATASTROFA

POWIEŚĆ. 25

Teraz, upewniwszy się, że dziewczyna wymknęła się niespodziewanie, Zygmunta zaatakował odważnie nieszczęsnego kelnera.

— A czy wtedy, gdy pan ze mną rozmawiał w korytarzu, to ta pani była jeszcze tutaj?

— Nie wiem, szanowny panie, bo nie widziałem kiedy wyszła.

— A dlaczego—indagował go dalej —gdy pytałem pana o tych gości, pan mi nie powiedział, że znajdują się w swym gabinecie?

— Szanowny pan mówił mi tylko, że czeka na dwoje państwa, którzy mają przyjechać. To nie wiedziałem, że to ci—tłumaczył się kelner — a przytem, jak gość przychodzi do gabinetu z kobietą, to niechce żeby o tem wszyscy wiedzieli. Rozumie mnie szanowny pan? To się nie mówi, nawet jak ktoś pyta, bo potem różne awantury wychodzą i człowiek ma tylko nieprzyjemność. Dlatego pan dyrektor zakazał mówić.

— Ale kelner powinien wiedzieć co się dzieje w gabinetach—nieustępował dyrektor.

— Ja jestem od tego, żeby obsługiwać gości. Jak gość dzwoni, to się wchodzi.

— Szczegóły ustalimy później—rozstrzygnął spór Zygmunt — Pan, panie kelner, zostanie tu ze mną, a pan, panie dyrektorze zadzwoni do komisariatu policji i zawezwie karetkę pogotowia—rozkażał.

— Pan dyrektor nie kwapił się jed-

nak z wykonaniem polecenia.

— Panie szanowny—rozpoczął pertraktacje — wolałbym nie wiem wiele stracić, byleby uniknąć tego skandalu w naszym interesie.

— Zygmunt przeszył go ostrym wzrokiem:

— Zdaje się, że polecenie moje brzmiało wyraźnie. Czy mam je powtórzyć jeszcze raz?

— Zrozumiałem, szanowny panie, ale tylko jedną chwileczkę...

Zygmunt udał, że nie dostrzega znaków jakie dyrektor dawał kelnerowi. Ten zrozumiał sygnalizację szefa i dyskretnie wycofał się z gabinetu, starannie zamykając za sobą drzwi.

— Panie szanowny — rozpoczął dyrektor—poco od razu niepokoić policje, wzywać pogotowie... Pan przecież rozumie, że taki skandal w interesie w dzisiejszych czasach, to ruina... konkurencja podchwyci, wypłoszy nam gości... Ja już wolę stracić, byle to się dało po cichu załatwić. Niechże szanowny pan wejdzie w położenie.

— Do czego pan zmierza? — spytał surowo Zygmunt, choć wymiana słów dyrektora trafiła mu odrą do przekonania. Czyż mógł wątpić, że dyrektor zmierza bezpośrednio do weśnięcia mu w dłoń łapówki za milczenie?

Oczekiwał więc na konkretną propozycje.

— Bądźmy ludźmi, szanowny panie, przecież pan jest człowiek dzisiejszy i pan wie co potrafi konkurencja przy pomocy gazet zrobić z tej przykrych historji.

Gazety rozniosą sprawę, będzie śledztwo, sądy... Przecież ten pan jeszcze nie umarł, przecież żyje jeszcze i może nie umrze.

— A jeżeli umrze?

— Właśnie o to chodzi, szanowny

panie, żeby umarł nie tutaj, nie w naszym lokalu.

— Ach tak! Tylko o to chodzi!

— Ja każe sprowadzić taksówkę i niech go pan zabierze stąd tak, żeby chałasu żadnego z tego nie było.

— A skąd pan ma pewność, że ja to mogę uczynić.

— Jak pan zechce, to pan będzie mógł.

— A jeżeli nie zechcę?

— przecież o tem nikt nie będzie wiedział, tylko pan i ja...

— I ta jakaś pani i ten tajemniczy wasz gość, która w ten sposób oprowadza przyzwoitego człowieka i znika jak kamfora.

— Och, ta z całą pewnością chwalić się z tem nie będzie, jeżeli i pan zechce milczeć.

— Zapomniał pan o kelnerze.

— Za kelnera ja ręczę osobiście — dyskrecja jest specjalnością naszego zawodu. Kelner będzie milczał jak ryba.

— Tak, tylko mówię pan, czy ja milczę zechcę.

— Panie szanowny, przecież ja nie żądam zadarmo. Ja zapłacę. Ja rozumiem przecież, że dzisiaj nic niema zadarmo. Ja przecież jestem życiowy człowiek, ze mną pan może wszystko...

— Ile? — spytał Zygmunt krótko.

— Sto.

Wzgardliwy grymas był odpowiedzią na propozycje dyrektora.

— Stopięćdziesiąt — podwyższył stawkę.

Zygmunt ani drgnął.

— Dwieście! — pocił się dyrektor.

— Czteryście, albo kończymy rozmowę — przeciął targ Zygmunt.

— Dam trzysta pięćdziesiąt i butelką francuskiego koniaku.

— Owszem, koniak też

— Niech będzie, ale ja mam nie o tem niewiedzieć, mnie nie więcej nie będzie obchodzić. Ja się nie dam potem wyzyskiwać. Ja muszę mieć pewność...

— Więc niech pan zatelefonuje do komisariatu i zawezwie pogotowie. Wtedy będzie miał pan sto proc. pewności—zaryzykował Zygmunt. — Czy mam sam zatelefonować?

W tej samej chwili wślizgnął się do gabinetu kelner Lis.

— Jest już taksówka, panie dyrektorze.

— Dyrektor zbliżył się do Zygmunta i wcisnął mu w rękę banknoty.

— Niech już tak będzie. Tylko niech pan tak urządzi, żeby wszystko było w porządku.

— Jak pan chce — wzruszył ramionami Zygmunt, przeliczając w kieszeni pieniądze.

— Czy mam zawołać do pomocy szofera? — niecierpliwili się kelner.

— Zaraz. Przedtem niech pan wyniesie ten kubał, wytrze podłogę i zmieni obrus na stole. Trzeba pana posadzić na kanapie. A w przyszłości niech pan takich podejrzaných gości do gabinetu nie wpuszcza. Szoferowi powie się, że gość zastał nagie, —dawał polecenia dyrektor, już teraz zupełnie opanowany.

— Już mu tak powiedziałem — wyjął kelner, wykonując zlecenie dyrektora.

Zygmunt obmył i obtarł twarz Andrzeja, aż wignął go ostrożnie. Krwotok usunął szczęśliwie, lecz chory zapadł w głębokie omdlenie i dawał bardzo słabe oznaki życia, tak że Zygmunt obawiał się, czy nie wyzionie ducha. Pomoc lekarska była tu gwałtownie potrzebna, Zygmunt jednak postanowił ryzykować.

d. c. n.